Nr. 33. **Niedziela, 11 Lutego 1894.** **Rok 84.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Formularze rządowe zawiadomień szkolnych w języku ruskim są na składzie c. k. wydawnictwa książek szkolnych w gmachu c. k Namiestnictwa we Lwowie, a to w trzech typach: a) dla szkół 1- 2- 3- i 4-klasowych; b) dla szkół 5- i 6-klasowych; c) dla szkół wydziałowych żeńskich.

Formularze te są do nabycia tylko za gotówkę po cenie 40 centów za 50 arkuszy czyli 100 egzemplarzy.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Dnia 6 lutego 1894 roku zostały wydane i rozesłane z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu VIII i IX zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt VIII zawiera:

Nr. 25. Obwieszczenie Ministerstwa handlu z d. 1 lutego b. r., mocą którego zostały wydane przepisy ułatwiające wzajemny obrót między kolejami żelaznemi Austro-Węgier, Niemiec, Holandyi i Szwajcaryi pod względem przewozu tych przedmiotów, które w myśl międzynarodowego porozumienia z dnia 14 października 1890 r. (Dz. u. p. nr. 186 z roku 1892) o przewozie towarów kolejami żelaznemi tylko warunkowo są dopuszczone do transportu.

Zeszyt IX zawiera:

Nr. 26. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 14 stycznia b. r. w sprawie zaprowadzenia środkowo-europejskiego czasu w służbie c. k. urzędów cłowych instalowanych na dworcach kolejowych.

Nr. 27. Rozporządzenie Ministerstw wyznań i oświaty z dnia 16 stycznia b. r., mocą którego zostały wydane nowe przepisy dla teologicznych wydziałów c. k. Uniwersytetów w Wiedniu, Pradze, Gracu, Insbrucku, Krakowie i Lwowie, oraz c. k. teologicznych wydziałów w Ołomuńcu i Salcburgu pod względem osiągnięcia doktoratu teologicznego.

Nr. 28. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 17 stycznia b. r. upoważniające główny urząd cłowy II kl. w Wels do wolnego od cła traktowania tych pakunków podróżnych, które bądź naprzód zostały wysłane, bądź później za podróżnymi.

Nr. 29. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 20 stycznia b. r., w sprawie pewnych ułatwień przy nakładaniu cła na koronki w stylu uszlachetnionym.

Nr. 30. Cesarskie rozporządzenie z dnia 31 stycznia b. r., mocą którego na podstawie ustawy z dnia 16 grudnia 1890 roku (Dz. u. p. nr. 218), o sądownictwie konsularnem w Egipcie, przedłużono ograniczenie władzy sądowniczej austro węgierskich sądów konsularnych i przeniesiono część tej władzy na ustanowione w Egipcie mięszane sądy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 lutego.

We Włoszech powrócił względny spokój. Owe rozruchy, które od tygodni, jeśli nie od miesięcy, pojawiając się to tu to ówdzie, w Sycylii, lub na stałym lądzie Apenińskiego półwyspu, całe Włochy wprawiały w stan gorączkowego rozdrażnienia, obecnie, tłumione energiczną dłonią rządu Crispiego, przycichły; opinia publiczna, wzburzona wstrząsającemi zdarzeniami czasów ostatnich, przerażona paniką giełdową i zachwianiem się kredytu państwowego, przerażona wreszcie propagandą rewolucyjną i rewolucyjnymi ruchami, teraz, czując nad sobą silną dłoń pierwszego ministra, uspokaja się zwolna, stosunki zaś finansowe Włoch, spadłszy po krachu, na który od długiego zanosiło się czasu, do pewnego poziomu, obecnie okazują stałą tendencyę do uporządkowania się i do poprawy. Stan oblężenia, jaki w Sycylii a oraz w Massie i Carrarze zaprowadzili wyposażeni w rozległe uprawnienia generałowie, był zapewne dla demagogów włoskich, którzy nie spodziewali się widocznie, iż rząd włoski potrafi posługiwać się orężem, i sądzili, że pod płaszczykiem wolności prasy i prawa asocyacyi mogą swobodnie dopuszczać się wszelakich bezprawiów, zupełną niespodzianką, ale nie tylko przygniótł on i ubezwładnił ich agitacye, lecz także napełnił naród włoski, — ten naród ognisty i namiętny, tak skłonny do wszelkich agitacyj a tak zarazem gotowy ukorzyć się przed każdym energicznym rządem, — zaufaniem, iż rząd, który potrafił się na taki krok zdecydować, potrafi także dać sobie radę w trudnej sytuacyi i doprowadzi zawikłane stosunki wewnętrzne w państwie do pomyślnego rozwiązania.

To wszystko jednak jest dopiero połową i to połową łatwiejszą zadania; część trudniejszą pozostaje jeszcze wykonać. Usunięcie wielkich braków i nadużyć w administracyi wewnętrznej, uproszczenie tej administracyi, przywrócenie porządku w finansach państwa, przedewszystkiem zaś sprawiedliwe rozłożenie podatków już dziś istniejących i tych, które dopiero mają być zaprowadzone, — to wszystko pozostaje jeszcze do zrobienia. Przeprowadzenie zaś tych postulatów, przedstawia nie tylko te trudności, które zwalczać trzeba przy każdem dziele reformy; we Włoszech bowiem wszelka akcya reformatorska na szerszą skalę spotkać się musi ze specyalnemi jeszcze trudnościami. — Zwalczyć tam trzeba mianowicie jeszcze także ów „lokalny patryotyzm", zwykle partykularyzmem lub regionalizmem nazywany, który jest prawdziwą kulą u nogi dla każdego polityka czy męża stanu, a który uosabiając się w zamiłowaniu do tradycyj i starych zwyczajów, pragnąłby zachować dawne godności i urzędy, chociaż one dzisiaj tylko wiele kosztują, a są zgoła nieprzydatne, — chciałby utrzymać przy życiu dawne szkoły, chociaż jest w nich więcej profesorów niżli uczniów, dawne trybunały, chociaż one tylko przeszkadzają szybszemu pochodowi spraw i t. d. A nadto wszystko, jak w wielu innych państwach konstytucyjnych, tak i we Włoszech, powaga parlamentu od dłuższych lat podkopana w opinii publicznej, obecnie coraz niżej spadając, nie budzi zgoła zaufania do wydatności prac ciała reprezentacyjnego, lecz przeciwnie odgłosem walk partyjnych na Monte Cittorio drażni tylko nerwy społeczeństwa i po prostu powstrzymuje rozwój państwa.

Pomimo to wszystko można jednak żywić nadzieję, że Włochy i tę część trudnego dzieła odrodzenia swego dokonają szczęśliwie. Przedewszystkiem bowiem nie wymarła we Włoszech jeszcze miłość ojczyzny, a znakomita większość narodu bez zastrzeżenia podziela zdanie swego dzielnego przywódzcy, który już wiele burz przebył i dziś znowu stoi na czele włoskiej nawy państwowej, to zdanie: *La Monarchia ci unisce, la repu-blica ci divide* (monarchia nas łączy i jednoczy. rzeczpospolita nas rozprószy). Następnie pocieszającym jest to objawem, iż mimo wszelkich usiłowań, armia włoska — jak się to okazało przy sposobności ostatnich wypadków — pozostała w swojej wierności dla korony i państwa nieprzystępną rozkładowym wpływom rewolucyjnej agitacyi, a wreszcie nie obojętnym jest i ten wzgląd, że państwa zaprzyjaźnione z Włochami, te państwa, które z zadowoleniem przypatrywały się, jak geniusz narodu włoskiego pozwolił mu się wydobyć na wolność i zjednoczyć, obecnie, wierząc niewzruszenie w tego narodu siły, szczerze pragną jego wewnętrznego wzmocnienia się i odrodzenia.

Sprawy sejmowe.

(*Ustawa o krajowych opłatach konsumcyjnych*).

(§) Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia sejmowego znajduje się sprawozdanie komisyi podatkowej, w sprawie przedłużenia ustawy krajowej z 20 marca 1891, o poborze krajowych opłat konsumcyjnych.

Komisya (referent p. Abrahamowicz) proponuje zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego, nałożenie opłaty konsumcyjnej: od piwa, po 50 ct. od 1 hektolitra, 30 prct. dodatku do podatku konsumcyjnego: od wina, moszczu, zacieru winnego i moszczu owocowego. Dotychczas obowiązującą ustawę uzupełniają Wydział krajowy i komisya postanowieniem, nakładającem krajową opłatę konsumcyjną na gorące palone spirytusowe płyny w wysokości 3 ct. od każdego hektolitra i każdego stopnia alkoholu, a w konsekwencyi tego postanowienia dotychczasową krajową opłatę konsumcyjną: od rumu, araku, koniaku, likieru, jakoteż wszelkich innych słodzonych napojów, podwyższono z je-

LISTY PARYSKIE.

Paryż, 6 lutego.

(Ze scen francuskich. — Zbytek nowości. — Opera: „Gvendolina" Chabrier'a i Mendèsa. — Emil Zola z muzyką. — *L'Attaque du moulin.* — Generał-kompozytor. — *Le Flibustier.* — Farsy i operetki. — Sztuki niewystawione a przyćmiewające te, które wystawiono: „La Faustin" Edmunda Goncourt; „Une journée parlamentaire" Barrèsa. — Nowa rola Sary Bernhardt: „Izeyl" Armanda Silvestre'a. — Zamknięcie teatru Marionetek. — „Les mystères d'Eleusis" Bouchera. — „Hannele" Grearda Hauptmanna w *Téâtre libre*).

Nakształt zmiennych obrazów kalejdoskopu przesuwa się przed Paryżanami repertuar ich teatrów, niesłychanie bogaty a bezustannie odświeżany. Zaniechawszy przez parę zaledwie tygodni sprawozdania o scenach paryskich, prawdziwie jestem w kłopocie, od czego zacząć, o czem wam donieść, a co pominąć: bo chcąc wyczerpać cały materyał, cisnący się pod pióro, musiałbym chyba zapełnić wszystkie łamy pisma.

Opery, których wystudyowanie dużo wymaga czasu, a których wystawa zazwyczaj droższą bywa aniżeli inscenowanie dramatów, rzadziej zmieniają repertuar: a jednak zarówno wielka opera jak Opéra comique przyniosły w ostatnich tygodniach po parę nowości.

Wielka opera, dzięki nieszczęściu, jakie się jej przytrafiło — mówię o pożarze w którym spłonęła większa część starych dekoracyj — znajduje się obecnie w położeniu godnem zazdrości: oto wystawia ona stare opery z nowemi dekoracyami, na koszta towarzystw asekuracyjnych, u których zabezpieczony był magazyn dekoracyj.

Nie poprzestając atoli na tym tanim sposobie odświeżania repertuaru, pp. Bertrand. i Gailhard wystawili z sumptem niemałym operę kompozytora francuskiego, p. Chabrier: „Gwendolina". Jestto utwór w stylu wagnerowskim, zarówno co do muzyki jak co do libretta. Od lat dziesięciu Chabrier i librecista jego, Catulle Mendès daremnie pukali do wrót opery. Wagner nie cieszył się jeszcze popularnością w Paryżu; tem mniej liczyć mogli na powodzenie ci, którzy go naśladowali. „Gwendolina", przybywszy do Paryża z Brukseli i z Niemiec, w pochodzie tryumfalnym Walkiry, miała smak potrawy odegrzanej.

Szczęśliwą była opera komiczna w wyborze nowości swych. Emil Zola, syt tryumfów na polu powieściopisarskiem, postanowił snać zdobyć obecnie scenę przeróbkami dramatycznemi powieści i nowel swych. Przeróbki te atoli przepadały, niektóre nawet bez *succès d'estime.* A zatem potrzeba im jeszcze pewnej przyprawy, pomyślał mistrz doświadczony — i przyprawę tę znalazł w muzyce. W tej formie jego „Rêve" zdobył sobie powodzenie w operze komicznej; dyrektor Carvalho przyjął tedy chętnie drugą robotę tego samego rodzaju. Tym razem librecista Gallet wybrał znaną nowelkę Zoli „L'Attaque du Moulin", pierwszą z cyklu „Soirées de Medan". Akcyę odgrywającą się w r. 1870, cofnięto o lat 70, by podnieść malowniczość kostiumów. Muzyka p. Bruneau przyczyniła się do powodzenia.

„L'attaque du moulin" jest dziś jeszcze na repertuarze, lecz panowanie odstąpił na czas pewien komedyi lirycznej: „Le Flibustier", do której muzykę napisał generał rossyjski Cezar Cui. Generał Cui dowiódł, że jest nietylko znakomitym pionierem, ale i kompozytorem o smaku wyrobionym; sztuka Richepin'a, którą widział w Belgii, a która tak silne wywarła na nim wrażenie, wyszła z pod rąk jego jako opera oryginalna bądź co bądź. Wadą muzyki tej jest zbytnia monotonia; dlatego trudno wróżyć jej dłuższy żywot, mimo względnego sukcesu pierwszych przedstawień. Rzecz ciekawa, że w Rossyi o wiele mniej cenią kompozycye generała Cui, aniżeli we Francyi. Pewna osobistość, bardzo wysoko usytuowana na dworze rossyjskim, a obecna na premierze „Flibustiera", zauważyła:

„Cui, bon général, mais sa musique! Si j'avais un éléphant méchant, je la lui ferais entendre; elle le calmerait aussitôt.

* * *

Niepodobna mi zapoznać czytelnika z treścią fars, które przeszły w ostatnich tygodniach przez sceny paryskie. Jest ich legion cały, a mimo to ani jednego nowego pomysłu, ani jednego typu nowego. „Leurs Gigolettes" Meilhaca i St. Albina, „Fil à la patte" Jerzego Feydeau, wystawione w Palais Royal; „Miss Dolfar" i „Cousin-Cousine", nowe operetki, z któremi wystąpiły *Nouveau Théàtre* i *Folies dramatiques*; wszystkie te nowości i niezliczona ilość antologij dramatycznych, zwanych „Revue", któremi prywatne sceny raczą widzów swych około Nowego Roku — nie pozostawiają trwalszej po sobie pamięci.

O wiele bardziej niż temi sztukami, świeżo wystawionemi, zajmuje się Paryż dwoma utworami, które jeszcze nie ujrzały światła kinkietów teatralnych, a *które* jednak przebyły już nielada dzieje.

Edmund Goncourt, który niedawno temu w sztuce: „A bas le Progrès!" polemizował z Ibsenem i Hauptmanem, jako z reprezentantami naturalizmu i bożyszczami *Théâtre libre*, postanowił pokonać niebezpiecznych tych współzawodników dramatopisarzy francuskich własną ich bronią. Z jednej z dawniejszych powieści swych wykroił on dramat, a ten w niektórych scenach prześciga wszystko, co dotychczasowa szkoła naturalistyczna wprowadziła na scenę. Punktem szczytowym sztuki tej jest śmierć lorda Annandale, przedstawiona z całą prawdą fizyologiczną; lecz nie dość na tem — do łoża umierającego zbliża się aktorka Fausta, i chciwie studyuje objawy śmierci; naśladując grę muskułów w twarzy konającego, zatruwa ostatnie jego chwile.

Sztuka Goncourta, której ogłoszenie wywołało żywą dyskusyę w prasie paryskiej, wystawioną będzie w nowo otwartym teatrze *Comédie Parisienne.*

(Dokończenie nastąpi).

Puk.

dnego zł. od hektolitra, bez różnicy stopnia, na cztery zł.

Sprawa ponowienia ustawy o krajowych opłatach konsumcyjnych jednomyślnie uznaną została przez komisyę podatkową, jako rzecz ekonomicznie wskazana, a potrzebom gospodarstwa finansowego w kraju odpowiadająca.

Komisya podatkowa zastanawiała się nad pytaniem, jak ma być użytą zwyżka w dochodach krajowych opłajów konsumcyjnych. Czem usprawiedliwiony być może nowy ten ciężar, który na konsumcyę napoi w stosunkach klimatycznych kraju naszego często niezbędnych, Wydział krajowy nałożyć proponuje.

Obecni na posiedzeniu komisyi prezes Wydziału kraj. p. Chamiec, oraz członkowie pp. Romanowicz i Sawczak, jednozgodnie oświadczyli, iż Wydział krajowy gotów jest w razie, gdy Sejm wniosek jego zaakceptuje połowę spodziewanego czystego dochodu z krajowych opłat konsumcyjnych, o ile te ustanowione zostaną w wysokości przezeń proponowanej, użyć na dalsze zniżenie dodatków krajowych.

W tym też duchu zaproponowała komisya Sejmowi do uchwały rezolucyę, aby od r. 1895 przynajmniej 50% czystego dochodu użył na obniżenie dodatków krajowych.

Możność obniżenia dodatków do podatków przez wprowadzenie nowej opłaty spożywczej, dobrowolnie uiszczanej, dotykającej w równej mierze ogół ludności, zatem zarówno tej, która się przyczynia do pokrycia wydatków krajowych, jako też tej, która korzystając ze wszelkich urządzeń samorządu krajowego, do pokrycia tych kosztów w niczem się nie przyczynia, jest zdaniem komisyi nader dodatnią stroną tego przedłożenia.

Według wniosku komisyi nowa ustawa obowiązywać ma od 1 stycznia 1895 do 31 grudnia 1899, a zatem przez 5 lat.

(Wniosek p. Pilata o rozpatrzenie projektów ustaw o zawodowych stowarzyszeniach rolników i o posiadłościach rentowych.)

Komisya administracyjna załatwiła wniosek p. Pilata w przedmiocie rozpatrzenia przez Wydział krajowy projektów rządowych ustaw wniesionych w Radzie państwa o zawodowych stowarzyszeniach rolników i o posiadłościach rentowych.

Komisya administracyjna uznaje, że jest obowiązkiem Sejmu rozpatrzeć oba projekty, mające tak wielkie znaczenie dla ludności rolniczej pod względem ekonomicznym i społecznym, sądzi jednak, że to z powodu wielkiej objętości tychże tudzież dołączonych do nich alegatów nie może nastąpić inaczej jak na podstawie poprzedniego zbadania tych projektów przez Wydział krajowy.

Wydział krajowy zasięgnąć ma w tym względzie opinii towarzystw prawniczych, rolniczych i instytucyj kredytowych i przedłożyć Sejmowi na najbliższej sesyi odpowiednie wnioski.

SPRAWY MONARCHII

(Zajście na Politechnice w Gracu).

Od czasu, gdy Ministerstwo wojny wydało zakaz należenia oficerów rezerwowych do pewnej kategoryi stowarzyszeń akademickich, Politechnika w Gracu była kilkakrotnie widownią scen burzliwych a nawet wprost gorszących, i odtąd też zapanował w tym zakładzie stan anormalny. W ostatnich czasach ukazała się wydana za granicą broszura, podpisana: *Die Studentenschaft*, omawiająca wszystkie zajścia w tonie niesłychanie gwałtownym i wrogim władzom szkolnym. W następstwie tego zapanowało tam silniejsze wrzenie wśród studentów.

W skutek tego rektor Politechniki zwołał przedwczoraj wszystkich słuchaczów Politechniki na zgromadzenie, na które przybył także radca Namiestnictwa Russ, jako komisarz rządowy.

Tenże wspomniawszy o wzmiankowanej powyżej broszurze, podniósł, iż zarząd oświaty gotów jest zbadać bezstronnie każdej chwili wniesione w formie prawidłowej zażalenia i skargi. Gdyby nie zaszło tu nadużycie z podpisami studentów, a broszura została istotnie wydaną przez studentów, wówczas ci, którzy ją podpisali, musieliby sami przypisać sobie dotkliwe tego kroku następstwa. Zarząd oświaty nie chce przeprowadzać szczegółowego śledztwa, a zapytuje tylko wprost studentów, czy inkryminowana broszura od nich pochodzi. Następnie komisarz rządowy opuścił salę, aby zgromadzenie mogło swobodnie porozumieć się i omówić rzecz całą z mężami zaufania kolegium profesorów. Po powrocie komisarza rządowego oświadczyła większość studentów z wyższych kursów, że broszura została wydaną za wiedzą i wolą studentów. Studenci z pierwszego roku odpowiedzieli, że nie mogą złożyć żadnego oświadczenia, albowiem nie są obznajomieni ze stosunkami i przyczynami, które spowodowały ogłoszenie broszury.

Taki był rezultat zebrania. Co teraz zrobi Rząd, niewiadomo. Przypuszczają jednak, że dla przywrócenia powagi szkoły potrzebne będą środki bardzo surowe.

Z Wiednia telegrafują: Opinia publiczna oświadcza się w sprawie Politechniki w Gracu za ostrzejszymi środkami i pochwala energię P. Ministra oświaty.

Z Francyi.

(Paryż w żałobie. — Timbuktu, jako przeszłość i znaczenie. — Śmierć pułkownika Bonnier. — Rząd. — Korneliusz Herz i *Figaro*).

Depesza dzisiejsza donosi z Paryża, że stolica Francyi okryła się żałobą; niektóre dzienniki w żałobnych wyszły obwódkach, cała prasa i cała ludność wielkiego miasta mówi tylko o ciężkiej klęsce, jaka Francyę dotknęła, a wczorajsze posiedzenie Izby deputowanych było niezwykle burzliwe. Przyczyną tego jest wiadomość o wycięciu w pień przez dzikich krajowców części oddziału wojsk francuskich w głębi Afryki, i o zamordowaniu dzielnego pułkownika Bonnier'a którego nazwisko przed kilku lub kilkunastu zaledwie dniami z taką sympatyą powtarzał każdy Francuz, czcząc w nim pierwszego zdobywcę miasta Tuaregów uważanego dotychczas za niezdobyte: świętego miasta Timbuktu!

Timbuktu, miasto położone w północno-zachodniej części Sudanu, o dwie mile od brzegów Nigru, na wygięciu jego z południa na zachód ku oceanowi Atlantyckiemu, liczące dwadzieścia tysięcy ludności, ważne jest z dwóch względów: jako miasto pograniczne między Saharą a Sudanem i jako główne ognisko handlu całej południowo-zachodniej Sahary aż do Maroka i Algieryi. Z tego też względu słusznie Timbuktu było poczytywane za klucz do serca Afryki, a z innych względów równocześnie za główną warownię fanatyzmu muzułmańskiego środkowej Afryki. Przez długie wieki krążyły po świecie bajki jakby z tysiąca i jednej nocy o bogactwach tego miasta. Timbuktu, założone w XI w., zrazu stolica potężnego państwa, zostającego następnie pod władzą Maroka, a wreszcie samoistnego, pociągało ku sobie wyobraźnię ludzi odważnych, którzy starali się zbadać tajemnicę czarnego lądu. Legendy i opowieści otaczające to głośne w Afryce, a tak niedostępne dla Europejczyków miasto, nie dziw, iż podniecały ciekawość tych ludzi. Śmiałego kapitana Lainga, który potajemnie chciał wtargnąć do wnętrza miasta, znaleziono zamordowanego w pobliżu Timbuktu; inny podróżnik za niedozwolony kilkumiesięczny pobyt w murach tajemniczego miasta, zginął w nurtach Nigru; jakiś znów śmiałek nieznany do dziś z nazwiska za podstępne zamieszkanie w Timbuktu został spalony na stosie; Francuz René Caillé, przebrany za pielgrzyma mahometańskiego, wkradł się do tego miasta, bawił w niem dwa miesiące i zdołał szczęśliwie powrócić do Francyi. Zyskał on wprawdzie wyznaczoną przez paryskie towarzystwo geograficzne nagrodę 10.000 fr., ale nauka mało skorzystała na tej podróży, Caillé za mało bowiem był wykształcony. Wyczerpujący opis Timbuktu i jego mieszkańców podał dopiero dr. Barth, Niemiec, który przez środkową Saharę dnia 1. września 1853 roku do tego miasta dotarł i długi czas pod opieką tamtejszego szeryfa (duchownego szefa mahometańskiego); wreszcie w 1880 r. bawił w Timbuktu przez trzy tygodnie podróżnik austryacki dr. Lenza. Opowiadanie tych podróżników rozproszyły legendy o ogromie i bogactwach Timbuktu; zdarły tajemniczość która je okrywała. Rozwiały się bajki i fantastyczne opowieści o bogactwach tego „czarodziejskiego miasta", prysła jak bańka mydlana potęga jego cesarza — pozostała natomiast wstrętna rzeczywistość, nie mająca nic wspólnego z poetycznemi legendami! Co ukrywano wieków tyle przed wzrokiem „niewiernego" Europejczyka — za co karano śmiercią tych, którzy przemocą pragnęli zbadać życie mieszkańców „tajemniczego" miasta — pozostanie nadal tajemnicą. Bo że handlowano tam złotem, solą i... ludźmi, były to fakta znane, i chyba nie można ich zaliczać do „bajek z tysiąca i jednej nocy!"

W dawnych wiekach, jak to wspominaliśmy, władcami Timbuktu byli sułtani morokańscy, lecz i teraz jeszcze sułtan „Magrebu" jest tam czczony, jako „wielki szeryf", wpływu rzeczywistego atoli już nie posiada. Później było Timbuktu we wspólnem posiadaniu Tuaregów (mieszkańców Sahary zachodniej i środkowej) i Fulbów, plemienia szeroko rozsianego w okolicach rzeki Nigru. Ostatnimi czasy Fulbowie opłacali się plądrującym Tuaregom.

Jeżeli jednak prysły legendy, otaczające Timbuktu aureolą wielkości i tajemnicy, — to polityczne i handlowe znaczenie tego miasta nie utraciło nic na tem. Zajęcie tego miasta miało dla Francuzów olbrzymie znaczenie, — a niepokój Anglików na wiadomość, iż Timbuktu dostało się w ręce Francyi, najlepszym chyba może być tego dowodem. Jeżeli Francuzi dotrą do jeziora Czad, jak ku temu czynią różne wysilenia i tam się utrzymają, to także wschodni Sudan wpadnie w ich ręce, i od Nilu będą mogli zagrażać Anglikom w Egipcie.

W roku już zeszłym Francuzi zajęli kraj Massinę, od którego Timbuktu zależy pod względem żywności; posunięcie się ich aż do tego ogniska w środkowej Afryce było już tylko kwestyą krótkiego czasu. Francuski porucznik marynarki dotarł w roku 1887 na łodzi kanonierskiej „Niger", aż do Kariome, jednego z portów Timbuktu na tej rzece. W grudniu z. r. stała francuska flotyla nigrowa w Rabaza, także w jednym z portów Timbuktu. Pułkownik Bonnier dowiedziawszy się, że flotyla ta jest zagrożoną, przyspieszył swój pochód do Timbuktu, które też dnia 10 z. m. bez oporu zajął. Co prawda, opóźnił się nieco; Tuaregowie bowiem zdołali już 28 grudnia z. r., opaść jeden, z krajowców złożony oddział tej flotyli i do szczętu go znieśli. Dalszych jednak niebezpieczeństw Francuzi się nie obawiali. — Tymczasem nagle nadeszła wiadomość, iż i ten dzielny Francuz, który się ośmielił wejść do Timbuktu, zaledwie dwa tygodnie potem padł ofiarą krwawej nienawiści Tuaregów do plemion białych. Żałobę Francuzów zwłaszcza w obec ich wrażliwego usposobienia nie trudno zrozumieć.

Rząd francuski uznał za stosowne raz jeszcze zaprzeczyć stanowczo twierdzeniom *Figara* w sprawie Korneliusza Herza. Jak wiadomo po znanych rewelacyach *Figara*, rodzina Herza zaprzeczyła, iżby Korneliusz Herz groził rządowi francuskiemu zdradzeniem pewnych tajemnic politycznych. *Figaro* obstawał jednakże za prawdziwością podanych przez siebie szczegółów z rozmowy z Herzem i wyraził przy tej sposobności obrażający dla rządu domysł, że skoro Herz cofa swe groźby, wnosić ztąd należy, iż rząd wszedł z nim w porozumienie, albo przynajmniej okazał gotowość do rokowań z Herzem. Oczywiście zarzutu takiego niepodobna

---

10)

PIĘKNA LOU.

III

(Ciąg dalszy).

Stanowczy rozkaz miał być wyrzeczony, gdy nagle rozległ się ogromny hałas a na moście tętent koni i pojawiła się grupa dzierżawców, uzbrojonych jak kto mógł. Na czele pędził Morris i Stevens, a pomiędzy nimi mały Conklin, jadący na Petrze. Zbliżywszy się do ogrodzenia tłum się zatrzymał i Morris krzyknął:

— Stary! zdaje mi się, że w sam czas przybywamy? — A potem dodał gwałtownie: Nie płacimy żołnierzom Stanów Zjednoczonych, aby niszczyli nasze zasiewy. To musi mieć koniec i to natychmiast!

— Mam rozkaz, powtarzał oficer. Jeżeli będziecie się opierać, skutki waszego oporu na was spadną.

Ale mówiąc, czuł już że położenie staje się bez wyjścia, gdyż dzierżawcy napływali ciągle ze wszystkich stron i już każdy żołnierz mógł ich liczyć po dwóch przeciw jednemu.

W chwili gdy Seth Stevens wołał:

— Niech dyabli porwą skutki!... — stary przemówił:

— Młodzieńcze, rzekł do porucznika, zrobisz lepiej, jeżeli wrócisz do domu. Przypuszczam, że generał Custer nie przysłał cię tutaj z wypowiedzeniem wojny całej okolicy.

I obracając się do Stevensa:

— Sądzę, że niema potrzeby przeklinać....

Przeszedł spokojnie przez wrota, a potem tym samym spokojnym głosem, rzekł:

— Jake, zaprowadź konia do stajni i oczyść go. Powiedz matce, że wracam zaraz na obiad.

I nie troszcząc się już o nic, skierował się ku mostowi, a porucznik zrozumiał bez słów, że odejście starego oznaczało na razie zawieszenie sprawy. W pięć minut potem, żołnierze wrócili do obozu w Wihiti, podczas gdy Morrès i kilku z dawniejszych kolonistów złożyło poważną naradę. Uradzono, że zgromadzą się na tem samem miejscu, nazajutrz o szóstej rano, a młodzi oświadczyli się z gotowością śledzenia okolic obozu w Wihiti, w celu oznajmienia starszym, co się tam dzieje.

Kiedy Bancroft wrócił w towarzystwie Morrisa (ani Stevens, ani inni nie chcieli się napraszać Staremu, kiedy ich do tego nie upoważnił), obiad już był gotów. Lou jeszcze nie wróciła, zdecydowana spędzić ten dzień w towarzystwie żony Morrisa, ale Jake był obecny i niewyczerpany w zapytaniach i opowiadaniu. Nie mógł sobie dać rady, tak go korciło, opowiedzieć wszystko co przedsięwziął, by zapewnić pomoc i zwycięstwo.

Zaledwie jednak zaczął opowiadać, Stary mu przerwał krótkim rozkazem, by jadł spiesznie, gdyż musi zaraz potem iść do szkoły. Stary nie był zdolny do uczucia tryumfu. Nic mówił nic, a gdy Morris oznajmił mu, co zostało ułożonem, ograniczył się na lakonicznem skinieniu głową, nie wyjawiając swego zadania. Możnaby mniemać z jego zachowania, że cała ta sprawa nie obchodziła go wcale. Jedna rzecz tylko go zajmowała, to nieobecność Lou i obawa, że może się niepokoiła; ale kiedy Morris zapewnił go, że ani ona, ani jego żona o niczem nie wiedziała, a Bancroft oświadczył się z gotowością jechania po nią, ojciec zdawał się uspokojony i zadowolony; dodał tylko:

— Obawiam się, że Peter ma już dość na dzisiaj. Zrobisz lepiej zaprzęgając białą klacz, która jest bardzo spokojna.

Wracając z Lou w buggy, Jerzy opowiedział jej, jak ojciec stawił czoło wojskom Stanów Zjednoczonych i z jakim spokojem zachował się wobec zwycięstwa. Bancroft oświadczył przytem, że zachwyca się Starym więcej niż kiedykolwiek jakim innym człowiekiem, którego miał sposobność spotkać w życiu, i zakończył z uniesieniem:

— Według mego zdania, to bohater! Gdyby żył w innych czasach i w innym kraju, poeci pisaliby o jego odwadze.

— Doprawdy? — odrzekła młoda dziewczyna.

Ale w tonie jej mowy nie było zachwytu, pomimo, że w głębi duszy cieszyła się tem, że Jerzy zdawał się być zadowolony. Może przecież dbał trochę o nią!...

— O czem myślisz? — spytał Bancroft, zadziwiony jej milczeniem.

— Myślałam sobie — rzekła Lou, wyrwana nagle ze swoich marzeń — jakim sposobem ojciec zdołał zyskać sobie twoje uznanie. Możnaby sądzić, że ja nie umiem postarać się o nie dla siebie.

Obróciła się mówiąc do niego, a nie spokojne jej oczy pragnęły czytać w jego oczach. Bezwątpienia była szczerą, gdyż głos jej drżał, a w całej jej postawie był rodzaj poddania się, pokory, która go do głębi wzruszyła. Wszystkie dobre instynkta Bancrofta obudziły się wskutek zachwytu jaki czuł dla Conklina. Otoczył więc wolnem ramieniem Lou i przycisnął ją ku sobie:

— Pocałujmy się, moja droga, rzekł, i starajmy się rozumieć lepiej w przyszłości. Nie ma żadnej przeszkody, aby tak być nie miało, dodał, nie wiadomo czy w formie pytania czy też zapewnienia.

Próżny i żywy temperament młodej dziewczyny nie pragnął niczego więcej jak tylko upoważnienia aby oddała mu się w opiekę z całem zaufaniem. W głębi serca, była przekonaną, że nikt nie potrafi oprzeć się jej urokowi. Przez resztę drogi gawędziła, śmiała się, pełna werwy. I rzeczywiście, dobry humor Lou, zadowolenie z siebie samej, sprawiło, że wieczór przeszedł bardzo wesoło. Wszystko co córka mówiła lub czyniła, podobało się staremu, łatwo to było poznać. Czy śmiała się, czy rozmawiała, czy przedzierała się z Jakem albo odzywała się do Bancrofta, oko Conklina biegło za nią z zachwytem. Kiedy miał się udać na spoczynek, rzekł po prostu:

— Dzisiejszy dzień był dobrym dniem... dobrym — dodał z przekonaniem biorąc córkę w ramiona.

Nazajutrz, bardzo rano Bancroft był już na nogach. Niedługo po wschodzie słońca zaszedł na owo sławne pole kukurudziane i zastał tam już młodych ludzi na straży. Byli tam już mniej więcej niż godzinę, jak mówili, a tymczasem Seth Stevens wraz z Richardsem odbywali rekonesans w stronę Wihiti.

— Wszystko dobrze idzie!

Z lekkiem sercem Bancroft przyniósł tę wiadomość na śniadanie, a potem, odchodząc od stołu, wrócił pilnować pola. Stary udał się do swojej roboty a pani Conklin okazywała się równie obojętną jak zwykle. Lou nie miała najmniejszej obawy i niepokoju o całą sprawę, ale Bancroft, wychowany na Zachodzie, wiedział dobrze, iż generał Custer nie podda się tak łatwo i nie da za wygranę.

Na polu, około dwustu młodzieńców zgromadziło się, uzbrojonych. Zdaniem wszystkich jednak było, że generał Custer nic nie przedsięweźmie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

było zostawić bez zaprzeczenia. To też dzienniki paryskie otrzymały półurzędowy komunikat, w którym stanowczo oświadczono, że gabinet obecny ani pośrednio, ani bezpośrednio nie podejmował żadnych kroków, mających na celu powstrzymanie groźb i zapowiedzianych rewelacyi Herza. *Figaro* przedrukowuje komunikat i kończy ze swej strony lakoniczną uwagą: „Tak, tak, ale rząd nie ma słuszności“. Wytrwałe obstawanie *Figara* za swemi twierdzeniami zrobiło sensacyę. Są złośliwi, którzy utrzymują, że półurzędowe zaprzeczenie potwierdza tylko przypuszczenia *Figara* i wcale nie rehabilituje rządu. Ale większa część poważniejszej prasy paryskiej nie daje wiary twierdzeniom *Figara*, a senator Magnier w dzienniku *Evénement* wzywa sekretarza *Figara* pana Calmette, aby powiedział wszystko co wie, jeżeli chce, żeby zarzutów jego nie uważano za oszczercze insynuacye i nie sądzono, że solidaryzuje się z oszustem z Bournemouth.

KRONIKA

Lwów, 10 lutego.

(§) **Odznaczenie**. Biskup Tarnowski ks. Łobos otrzymał od Najjaśniejszego Pana godność c. k. tajnego radcy. W skutek tego wysłano z Sejmu dziś następujący telegram:

Posłowie dyecezyi tarnowskiej przesyłają Waszej Biskupiej Mości życzenia z powodu doznanej łaski Monarchy, dołączając wyrazy uwielbienia i synowskiej uległości.

Podpisani: *Sanguszko, Gustaw i Tadeusz Romerowie, Jan Stadnicki, Rogoyski, Męciński, Midowicz, Sękowski, Rutowski, Lange, Hoszard, Klemensiewicz, Tyszkiewicz, Pilat, Struszkiewicz, Rey.*

Również JE. P. Namiestnik, hrabia Badeni, wysłał do ks. biskupa Łobosa następujący telegram:

Serdecznie winszuję Waszej Biskupiej Mości Najwyższego odznaczenia przez nadanie godności Tajnego Radcy. Pragnę bardzo, by łaska ta Najjaśniejszego Pana zdołała być dla Ekscellencyi odpowiedzią na wszystkie przykrości, które Waszą Biskupią Mość trafiają za rozumne, gorliwe i energiczne sprawowanie rządów w powierzonej Ci dyecezyi.

— **Instruktor mleczarstwa** dla Galicyi przyjmować będzie interesantów we Lwowie w gmachu sejmowym (portier wskaże lokal) we środę, 14 b. m., jako w drugą środę miesiąca, od 11 do 1. Wstęp wolny. Będzie tam można obejrzeć aparaty mleczarskie obecnie najwięcej używane, otrzymać informacye w kwestyach nabiałowych i adresy tak odbiorców jak i producentów masła.

— **Raut akademicki**. Na program dzisiejszego rautu akademickiego składają się: Żywy obraz Grottgera: „Pójdź ze mną na padoł płaczu“ z cyklu „Wojna“. Frida Scotta: Thomé „Andante religioso“, „Sarasate“ Habanera. Pani Siemaszkowa deklamacya: „Szkaradna“. Prof. Sladek: Młynarski „Berceuse Slave“, Popper „Chanson villageoise“. Kowalski: Schumann Pieśni; Salvator Rosa, arya z opery „Gomera“ z akomp. Jareckiego. Trapszo monolog: „My i one“. Żywy obraz: Grottgera „Obrona sztandaru“ z cyklu „Lituania“. Orkiestra wojskowa pod batutą p. Rolla, odegra między innemi polonez p. Czubskiego, dedykowany księżniczce Maryi Dolores Bourbon.

— **P. Frida Scotta**, o której koncercie zamieszczamy na innem miejscu fachową recenzyę, zachwyciła wczoraj wszystkich swoją mistrzowską grą i prześliczną, sympatyczną powierzchownością. Panna Frida Scotta jest Szwedką i pochodzi z zamożnej i szanowanej rodziny, muzyce poświęciła się z amatorstwa, a w podróżach artystycznych towarzyszy jej zawsze matka, otaczająca ją najtroskliwszą opieką; młodziutka artystka, jakkolwiek urodzona na północy, przedstawia typ południowej piękności: brunetka z nader miłym wyrazem twarzy i okiem pełnem zapału i inteligencyi. Julia raczej niż Ofelia. Panna Scotta da jeszcze jeden koncert w poniedziałek, a przez te kilka dni pobytu we Lwowie, zamierza zwiedzić osobliwości miasta i odwiedzić znajomych. Wszystko ją tutaj zajmuje i bawi, czuje się do pewnego stopnia u siebie, bo dziadek jej po matce był Polakiem Panna Frida Scotta przybędzie dziś na raut akademicki, gdzie niezawodnie zobaczy cały Lwów.

= **Samobójstwo.** Z powodu kłopotliwych stosunków majątkowych odebrał sobie życie wczoraj o godzinie 1 z południa Mojżesz Józef Feld, handlarz skór, obwiesiwszy się w swym sklepie pod l. 9 przy placu Krakowskim. Przed spełnieniem czynu wysłał Feld córkę Scheindlę, która od rana była obecną w sklepie, pod jakimś pozorem do pewnego kupca, a gdy powróciła po upływie 5 minut, zastała już ojca nieżywego. Feld był wdowcem i osierocił czworo dzieci.

= **Pożar** wybuchł wczoraj o godzinie 5 po południu na placu Wystawy krajowej w pawilonie sztuk pięknych. Od rury jednego z aparatów, za pomocą których osuszają się ściany pawilonu, zatlił się i niebawem stanął w płomieniach belek, na którym spoczywa wiązanie dachowe. Szczęściem dostrzeżono to wczas i zaalarmowano natychmiast straż pożarną, która spiesznie przybyła na miejsce i zapobiegła szerzeniu się ognia. Szkoda jest nieznaczną.

Przerwane w skutek alarmu posiedzenie dyrekcyi odbyło się w pół godziny później. Na pierwszą wieść o pożarze przybyli na miejsce: hr. Stanisław Badeni, prezydent m. Mochnacki i radca policyi Korzeniowski.

— **Ze „Skały“.** W Stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rękodzielniczej wygłosi w niedzielę, d. 11 b. m. odczyt p. t.: „O kwestyi semickiej“ p. Maryan Reiter. Początek o godzinie 5 popoł. Wstęp wolny.

— **Niezwykłe zjawisko.** Onegdaj między godziną 9 a 10 rano, pojawiła się nad Krakowem, w północno-zachodniej stronie nieba, wspaniała tęcza o zupełnie wyraźnych barwach, i to częściowo na czystym błękicie firmamentu. Niezwykłemu temu zjawisku, trwającemu przeszło pół godziny, przypatrywało się mnóstwo osób stojących gromadnie na placach i rogach ulic. Prostaczkowie brali tęczę za zapowiedź wczesnej wiosny.

— **Lody z Wisły** około Krakowa i poniżej ujścia Sanu odpłynęły 8 b. m., powyżej zaś ujścia Sanu stoją niepołamane; stan wody w Dzikowie 0,5 m. nad zerem.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 19 lutego. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 9 lutego do 12 w południe dnia 10 lutego b. r., mieliśmy wiatr zachodni, o średniej prędkości 9·5 m sek., niebo lekko zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (86 procent wilgotności względnej), opad, deszcz i śnieg, wysokość opadu 6.0 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +3,7°C., najwyższa +7,6°C. wczoraj po południu, najniższa +0,8°C. w nocy.

Wczoraj po południu i w nocy mieliśmy pogodę, dziś rano padał deszcz nieznaczny.

Zniżka barometryczna 720 do 725 mm znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 780 do 775 mm. w północnej Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 753 mm.

Prognoza na dobę 11 lutego bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni o średniej prędkości 10 m/sek.; średnia temperatura doby obniży się do 0°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opad, śnieg nieznaczny z deszczem.

— **IV wykaz ofiar na „głodne dzieci“.** Z trzech poprzednich list 613 zł. 3 ct. Na ręce redakcyi *Gazety Narodowej*: N. N. 1 zł. 50 ct., N. N. 1 zł., E. Jerzmanowski z Nowego Jorku 250 zł., redakcya *Młodego Wieku* 13 zł. 29 ct, Kazimierz Cieński z Uwiśla 4 zł. 91 ct., Piórkiewicz dochód z koncertu dzieci w szkole Staszica 39 zł., uczniowie szkoły Staszica 8 zł. 38 ct, Robakowski 50 ct., szkoła żeńska im. Mickiewicza 3 zł. 53 ct., dyrekcya Akademickiego gimnazyum 12 zł., ks Hickiewicz 10 zł., N. N. 5 zł., biuro c. k. Rady szkolnej okręgowej 1 zł. 27 ct., W. Niedziałkowska zamiast wieńca na trumnę ś. p. M. Zdanowiczówy 10 zł. Razem 973 zł. 41 ct.

— **Generał Herzog,** komendant armii szwajcarskiej, umarł w tych dniach w Aarau w 74 roku życia. Herzog wsławił się jako reorganizator armii szwajcarskiej, na której czele bronił w r. 1870 neutralności konfederacyi. Z nim to generał Clinchaut zawarł umowę w Verrières, na której mocy armia Bourbakiego weszła do Szwajcaryi.

— **Totalizator.** W Sejmie pruskim podczas dyskusyi budżetowej, przy pozycyi na utrzymanie stadnin, jeden z posłów poruszył kwestyę totalizatora i bockmacherów na wyścigach. Mowca wykazywał zgubne oddziaływanie totalizatora na rozwój namiętności do gry i domagał się zniszczenia tego naczynia hazardu. Przedstawiciel rządu odpowiedział, że znosząc totalizatora, wypadłoby chyba znieść zarazem wyścigi konne w ogóle, gdyż jedno bez drugiego istniećby nie mogło; ponieważ zaś wyścigi dla hodowli koni pełnej krwi są niezbędne, musi więc pozostać, jak jest.

— **Bal polski w Petersburgu**. Tradycyjny bal, urządzany w Petersburgu na rzecz katolickiego Towarzystwa dobroczynności, był równie świetnym, jak lat poprzednich. Salony klubu szlacheckiego, w którym odbywała się zabawa, przyozdobiono wspaniale roślinami podzwrotnikowemi. W salonie urządzono sprzedaż kwiatów, oraz stały bufety z herbatą, owocami, cukrami i napojami chłodzącemi. Sprzedażą zajmowały się gospodynie zabawy: małżonka gen.-lejt. Wojnicka, generałowa Borkowska z córką, senatorowa Gartkiewiczowa, córka generała Jochera, panny Fischer i Olińska. Gości witały: pani Żukowa z domu ks. Lubomirska, pani Spasowiczowa i hr. Sobańska. Bal, urządzany na rzecz katolickiego Towarzystwa dobroczynności, wyróżnia się zawsze gustem i przepychem toalet, wielkim udziałem pięknych kobiet i towarzystwem wyborowem. Powodem tego jest oględna sprzedaż biletów, w skutek czego kasa traci kilkaset rubli, lecz za to unika się ścisku i duszącej atmosfery. Gustownością toalet odznaczały się pp.: Żukowa, Wojnicka, Gartkiewiczowa, generałowa Borkowska, Sędziakowska, Wojewódzka, Maleszewska, hr. Nierodowa, córki generała Augustowskiego, panna Jocherówna, p. Dłużewska, p. Szmej, małżonka generała Procenko, p. Colonna, p. Święcicka i wiele innych. Bardzo oryginalną była toaleta Marceliny Sembrich-Kochańskiej, obsypana brylantami. Na balu znalazło się wiele osób ze świata dyplomatycznego, między innymi poseł angielski, belgijski, członkowie poselstwa francuskiego, bawarskiego, amerykańskiego i innych. Tańce rozpoczęły się o godzinie 1 po północy. Kilkaset par puściło się w wir walca. O godzinie 2 zaczął się mazur, zakończył zaś zabawę kotylion. Bal skończył się o godz. 5 rano.

Notatki literacko-artystyczne.

Prof. Rydygier o Billrocie. Dr. Rydygier rozpoczął swój wykład kliniczny gorącem wspomnieniem pośmiertnem, poświęconem świeżo zmarłemu znakomitemu chirurgowi wiedeńskiemu Billrothowi. Podawszy główne szczegóły z życia Billrotha, nakreślił w wymownych słowach znaczenie jego prac, i podniósł niespożyte jego zasługi około nauki chirurgii, którą dzięki wielkiej bystrości umysłu, odwadze i zręczności, pod wielu względami na nowe pchnął tory. Nie ograniczając się do swojej specyalności, odznaczył się znakomitemi pracami w dziedzinie patologii ogólnej i bakteryologii. Smierć jego jest wielką stratą dla nauki i dla cierpiącej ludzkości.

Licznie zgromadzeni słuchacze wysłuchali, stojąc, przemówienia prof. Rydygiera.

W Wiedniu wszyscy profesorowie poświęcili wykłady Billrothowi. Nothnagel sławił go jako twórcę chirurgii pokarmu przewodowego. Gdybyśmy chcieli sobie wyobrazić, mówił sławny lekarz, wielkiego mistrza, wielkiego chirurga z czasów odrodzenia, musielibyśmy go sobie pomyśleć pod postacią Billrotha; był to człowiek uniwersalny.

JE Minister Madejski przesłał wdowie pismo kondolencyjne, w którem wyraża żal z powodu straty, jaką poniosła nauka, Uniwersytet i cała ludzkość przez śmierć jej wielkiego małżonka.

Repertoar teatralny. Dziś, w sobotę, „Carmen“, opera w 4 aktach Jerzego Bizet'a,

Jutro, w niedzielę po południu o godzinie pół do 4 „Twardowski na Krzemionkach“, krotochwila ze spiewami i tańcami w 11 obrazach J. N. Kamińskiego. Wieczorem po raz czwarty „Letnicy“, komedya w 3 aktach Zygmunta Przybylskiego. Rozpocznie „Mąż od biedy“, komedya w 1 akcie Józefa Blizińskiego.

W poniedziałek, po raz pierwszy „Sfinks“, fantazya dramatyczna w 1 akcie Kazimierza Tetmajera. „Swieczka zgasła“, komedya w 1 akcie Aleksandra hr. Fredry ojca. „Albo niebo albo piekło“, komedya w 1 akcie Leona Madejskiego. „Dobra noc sąsiedzie“, krotochwila ze spiewami w 1 akcie z francuskiego A. Brunsville i Beauplan, tłómaczył J. S. Jasiński, muzyka J. Borzysławskiego. Quodlibet i galop układu St. Dunieckiego.

We wtorek, po raz pierwszy w tym sezonie „Gioconda“, wielka opera w 4 aktach Ponchielli'ego. Przedostatni gościnny występ panny Elwiry Colonnese, primadonny opery w Barcelonie.

(*n*) **Koncert.** Miłą znajomość zawdzięczamy Towarzystwu muzycznemu, które sprowadziło do Lwowa pannę Fridę Scottę i urządziwszy wczoraj koncert w sali Domu narodnego, zaprezentowało publiczności naszej jedną z najpierwszych wirtuozek skrzypcowych i jedną z najpiękniejszych koncertantek, jakie kiedykolwiek na estradzie występowały.

Gra panny Scotty posiada ogromnie wiele zalet; przedewszystkiem prześliczny, pełny ton, następnie rozwiniętą technikę a wreszcie dużo wdzięku w wykonaniu, wyróżniającem się szlachetną prostotą i uczuciem naturalnem, niewymuszonem, przeto z serca płynącem. Skrzypce starowłoskie Stradivariusa, wspaniałe jako instrument, dopełniają całości, która robi wielkie wrażenie artystyczne a razem z czarującą urodą artystki wprowadza wszystkich bez wyjątku w prawdziwy zachwyt.

Młoda wirtuozka nadzwyczaj doborowo układa programy, gra jej też zawsze w korzystnem świetle występuje, chociaż z pomiędzy wszystkich pięknych rzeczy jakie słyszeliśmy, najwięcej zachwycił nas prześliczny Romans Svendsena, który też artystka obiecała powtórzyć w poniedziałkowym koncercie. Podobnie pięknie wykonywa koncertantka Sonatę Händla, traktowaną z nadzwyczajną powagą i wytwornością stylu.

Do wszystkich zalet p. Fridy Scotty już wymienionych dodać jeszcze należy, że posiada prawdziwie ujmujące zachowanie się na estradzie, świadczące o naturze estetycznej i dystyngowanej.

Licznie zebrana publiczność przyjmowała pannę Fridę Scottę burzliwymi oklaskami, przerywając nimi częstokroć utwory wykonywane, skoro tylko pauza w skrzypcowem solu nastąpiła.

Pianista p. Eissler akompaniuje bardzo dobrze, a jako wykonawca solowych numerów stara się być dyskretnym i skromnym, co korzystnie usposabia słuchacza.

Koncert p. Fridy Scotty drugi i ostatni odbędzie się w poniedziałek w sali Domu Narodnego. Znakomita artystka wykona wspaniały koncert Mendelsohna, następnie utwory Vieuxtempsa, Brahmsa (Tańce węgierskie), Lotta (La fileuse). Svendsena i inne. Początek o godzinie pół do ósmej. Bilety są do nabycia w księgarni Jakubowskiego & Zadurowicza.

Z teatru. Wczorajszy występ znakomitej pary tancerzy warszawskich, panny Zofii Ostrowskiej i pana Michała Kuleszy na deskach teatru hr. Skarbka był miłem urozmaiceniem przedstawienia wesołych „Letników“. Z zajęciem i z uznaniem przypatrywała się publiczność wykonywanym z niezwykłą gracyą i z niezwykłym wdziękiem *pas'om* i piruetom panny Ostrowskiej lub dziarskim i zwinnym skokom i tańcom pana Kuleszy. Ślicznego „mazura Chopina“ musiała doskonała para tancerzy na przeciągłe oklaski publiczności odtańczyć jeszcze po raz drugi.

Revue de Paris. Wyszedł pierwszy zeszyt zapowiedzianego przeglądu pod redakcyą Ganderaxa i prof. Darmestera. W Paryżu utrzymują, że nowe pismo stać się może rywalem niebezpiecznym *Przeglądu Dwóch światów.* W istocie pierwszy numer zawiera wielką rozmaitość artykułów podpisanych świetnemi i głośnemi nazwiskami. Na czele znajduje się studyum krytyczne przez Emila Fagueta o Brunetierze obecnym dyrektorze *Revue des deux Mondes*, dalej obok lśniącej dowcipem powieści Gypa, umieszczono artykuł pośmiertny Renana. W tym zeszycie znajduje się również zajmująca korespondencya Balzaka z panią Hańską z domu Rzewuską przyszłą jego żoną. W ogóle nowa publikacya zapowiada się bardzo interesująco.

Suderman pisze nowy dramat historyczny p. n. Herdias.

Eleonora Duse zakończyła występami w Monachium swoje wycieczki artystyczne i rozwiązała swoją trupę. Znakomita tragiczka postanowiła na zawsze pożegnać scenę; czy będzie to postanowienie nieodwołalne — trudno przesądzać. Członkowie trupy dramatycznej, której była kierowniczką, wręczyli jej wspaniały adres pożegnalny z 21 podpisami, oprawny w ponsowy aksamit ze srebrnemi ozdobami. Artyści monachijskiego teatru nadwornego również urządzili jej owacyę.

Rękopis Węgierskiego. *Kur. Warsz.* donosi, że handlowiec, p. P., bawiąc na wsi w okolicy Płocka, odnalazł gruby zwitek rękopisów, zawierających poezye Kajetana Węgierskiego. Charakter pisma obcy, lecz podpisy, oraz daty i poprawki, ręką poety kreślone, świadczą, iż treść była pisana za dyktandem, co potwierdzają znawcy, którym p. P. papiery pokazywał. Pomiędzy utworami znajdują się dotąd nigdzie niedrukowane. Pan P. poezye te ma wydać własnym kosztem

---

Wieku młodego. Świeży numer tego ilustrowanego pisemka dla dzieci i młodzieży (z dnia 10 lutego) tchnie tą samą, co zawsze zdrową i patryotyczną tendencyą, tem samem serdecznem uczuciem, tą samą pogodą i szlachetnością dążności i myśli. Dobór artykułów wzorowy, język polski czysty, styl piękny i kilka dobrych rycin, zalecają bardzo to pisemko dla młodzieży, spełniające wzorowo swoje zadanie.

Nr. 3. Przeglądu Emigracyjnego wyszedł we Lwowie i zawiera: 1. Misye polskie w Ameryce. — 2. Rok Kościuszkowski w Ameryce. — 3. Wszechnica robotnicza w Filadelfii. — 4. Korespondencye: I. Genewa VII. Zjazd Zjednoczenia młodzieży polskiej za granicą. II. New-Jork. — 5. Odezwa w sprawie polskich książek dla wychodźców. — 6. Rozmaitości. — 7. Zapiski literackie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 9 lutego.

Wobec rozstrzygniętej już kwestyi traktatu handlowego między Rossyą a Niemcami, nic dziwnego, że kursa na wiedeńskiej giełdzie spadły. Spekulacya sprzedawała dość skwapliwie, w obawie że ruch eksportowy i tranzytowy na kolejach austryackich w skutek traktatu tego znacznie się zmniejszy. Przedewszystkiem spadły więc papiery na targu przewozowym. Za niemi oczywiście poszły i inne walory a do ogólnej *baissy* przyczynił się spadek walorów meksykań-

skich sygnalizowany z Berlina, oraz spadek srebra w Londynie do 29$^{3}/_{4}$ pence. Przy tym kursie wartość złota stosunkowo do srebra przedstawia się jak 1 do 31$^{1}/_{2}$; ustanowiona przeta relacya 1 do 15$^{1}/_{2}$, spadła o 51 procent. Rupie również cofnęły się znacznie, wahając się między 58 a 59.

Z Paryża donoszą, że w skutek znacznych korzystnych realizacyi, kursa spadły na całej prawie linii. Akcye *Crédit Foncier* cofnęły się o 20 franków na sztuce. Renta 3 proc. chwiała się dość znacznie, natomiast 3$^{1}/_{2}$ proc. renta trzymała się silniej. Walory włoskie podskoczyły. Znaczą nawet 10 centymowy deport.

Kolej północna Cesarza Ferdynanda. Rząd zwrócił się obecnie do kolei północnej z wezwaniem, aby ze względu na dochody z r. 1892 zarządziła nową zniżkę taryfową. Wezwanie to opiera się na akcie koncesyjnym, wedle którego Rząd, w razie gdy dochód kolei północnej przewyższa 100 zł. za akcyę, jest uprawniony do żądania redukcyi taryfowej. Z tego zastrzeżenia rząd korzystał już po trzykroć, ostatni raz w r. 1892. Rada nadzorcza kolei północnej ma poczynić ulgi taryfowe co do ładugi wozowej i zniżyć taryfę od soli bydlęcej.

Targ zbożowy.

Lwów, 10 lutego: pszenica 6·30 do 7·30, żyto 5·25 do 5·75, jęczmień browarny 6·— do 6·50, jęczmień pastewny 4·75 do 5·25, owies 5·30 do 6·—, rzepak 11·— do 12·—, groch 6·— do 13·—, wyka 6·— do 7·50, nosienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·— bobik 5·— do 5·60, hreczka 7·— do 7·50, koniczyna czerwona 65·— do 80·—, biała 60·— do 80·—, szwedzka 65·— do 78·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 6·— do 6·10, nowa 4·90 do 5·—, chmiel —·— do —·—, spirytus —·—, do —·—, Waranty ń —·na – do wrzesie —·—.

Usposobienie niezmienne.

Tarnopol: pszenica 6·75 do 7·10, **żyto** 5·30 **do** 5·60 **jęczmień** 3·80 **do** 6·—, **owies** 5·30 do 5·50, **hreczka** 6·50 do 7.20, **groch** Wiktorya 5·— do 8·—, **zwykły** 4·20 do 6·20, **bobik** 5·— do 5·50, rzepak **11·80** do 12·40, lnianka 7.— do 7·50. **konicz.** czerw. **68·—** do **74·—**, **biała** 70·— do 76·—, **wyka** 6·50 do **7·—, spirytus** z oddaniem od lutego do maja za **10.009** litr pr. 14·80 do 15·—, kukurudza nowa 4·60 do 4·70, stara 5·40 do 5.60.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów **we** Lwowie, od 27 stycznia do 3 lutego. b. r **bez opłaty akcyzowej.** Pszenica stara —·— do —·—, **nowa** 6·70 do 7·70, żyto stare —·— do —·—, nowe 5·45 do 5·85 jęczmień browarny **stary** —·— do —·— nowy 6·—, do 6·40, pastewny 4·75 do 5·10, owies stary —·— do —·—, **nowy** 5·80 do 6·20, hreczka 6·50 do 7·—, **kukurudza** zeszłoroczna 4·50 do 6·10, nowa 4·70 do 5·—, proso 5·— do 5·75, groch do gotowania 5·75 do 11·—, groch pastewny 5·— do 6·50, fasola 7·50 do 13·50, bobik 5·25 do 5·80, wyka 6·50 do 7·25 koniczyna 70·— do 80·—, koniczyna biała 25·— do 30·—, anyż rossyjski 24·— do 38·—, anyż płaski 25·— do 29·—, kminek 23·— do 24·—, rzepak zimowy 11·25 do 13·—, rzepak letni nowy —·— do —·—, stary —·— do —·—, lnianka 7·— do 9·25, nasienie lniane 9·— do 11·— **soczewica** 7·50 do 9·—, rzepik zimowy 11·50 do 12·50, nasienie konopne 8·50 do 8·75, **chmiel nowy** —·— do —·—, nafta zwykła —·— do —·—, salonowa —·— do —·—, wszystko **za** 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, **kontyngentowany**, bez podatku konsumcyjnego 16·— do 16·35.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu grudniu roku 1893 wywarzono w 525 gorzelniach ogółem 6,351.971 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelń była w ruchu w powiecie tarnopolskim 61 (1,036.070), brodzkim 60 (803.025), brzeżańskim 55 (585.185), żółkiewskim 53 (740.733), przemyskim 48 361.569), czortkowskim 41 (678.710), rzeszowskim 38 (363.670), tarnowskim 29 (213.764), krakowskim 26 (201.005), stanisławowskim 25 (443.013), sanockim 24 (186.190), kołomyjskim 21 (311.280), lwowskim 20 (175.035), samborskim 20 (231.497), nowosądeckim 4 (21.225).

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu grudniu r. 1893 ogółem było w ruchu 135 browarów, w których wywarzono 69.696 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 19, było w ruchu w powiecie rzeszowskim (5 686 hekt.), następnie w powiecie brodzkim 13 (5.962 hekt.), w powiecie krakowskim 13 (5.649 hekt.), w powiecie sanockim 10 (2.935 hekt.), w powiecie przemyskim 9 (6.176 hekt.), w powiecie nowosądeckim 8 (2.840 hekt.), w stanisławowskim 8 (4.117 hekt.), w tarnopolskim 8 (3.746 hekt.), w samborskim 7 (2.891 hektol.), w tarnowskim 7 (5.028 hektol.), w brzeżańskim 6 (1.574 hekt.), w lwowskim 6 (3.382 hekt), w czortkowskim 5 (1.393 hekt.), w kołomyjskim 4 (2.964 hekt.), w żółkiewskim 3 (573 hekt.), w mieście Lwowie 5 (9.740 hekt.), w mieście Krakowie 4 (5.040 hektolitrów).

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu grudniu roku 1893 wynosiła produkcya soli w Galicyi 155.527 centn. metr., sprzedaż zaś z zapasów 118.060 centn. metr W tym samym miesiącu roku 1892 wynosiła produkcya 110.532 centn. metr., sprzedaż zaś z zapasów 120.097 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu grudniu r. 1893 wyprodukowano o 44.994 cent. metr. więcej sprzedano zaś o 2.037 cent. metr. mniej, niż w tym samym miesiącu roku 1892.

Sejm krajowy.

(18 posiedzenie, 5 sesyi, VI peryodu)

Lwów, 10 lutego.

(§) JE. Marszałek krajowy ks. Eustachy Sanguszko otwiera o godzinie 11 minut 30 posiedzenie.

Obecnych 84 posłów.

Urlopy otrzymali pp.: Kozłowski na 4 dni, Gross do końca sesyi sejmowej.

Przy odczytaniu spisu petycyj domagał się p. Antoniewicz odesłania do Wydziału krajowego, jako komisyi, dwóch petycyj gminy Krasne, powiatu kałuskiego, w sprawie nadużyć tamtejszego wójta.

Z porządku dziennego komisya budżetowa (sprawozdawca poseł Goldman) wnosi, aby Sejm przyjął do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o dalszych czynnościach w przedmiocie konwersyi długu indemnizacyjnego, i w sprawie administracyi pożyczek krajowych.

Następnie wnosi komisya, aby Sejm ustanowił etat osób i płac personalu kasy krajowej, który zwiększy się ma o 1 praktykanta, asystenta, oficyała i adjunkta, oraz, aby podwyższył płace kasyera i kontrolora, każdego o 200 zł. rocznie. Nadto na dyurna w oddziale rachunkowym wstawia się w budżet kwotę 4505 zł.

Wnioski komisyi uchwalono bez dyskusyi.

Z porządku wnosi komisya budżetowa (sprawozdawca p. Marchwicki), aby Sejm upoważnił Wydział krajowy do przyznania dla czworga małoletnich sierót, pozostałych po ś. p. dr. Żegocie Krówczyńskim, b. prymaryuszu szpitala lwowskiego, zmarłym na dniu 1 lutego 1893, dodatku na wychowanie, a to w kwocie 400 zł. rocznie dla wszystkich. Sejm przyznaje Wydziałowi krajowemu na cel powyższy jako kredyt nadzwyczajny za rok 1893 *a*) kwotę 367 zł. *b*) na rok zaś 1894 jako kredyt nadzwyczajny kwotę 400 zł. Wnioski uchwalono.

Sejm przyjmuje dalej do wiadomości zgodnie z wnioskiem komisyi (sprawozdawca p. Dworski):

Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności Departamentu VI. i wzywa c. k. Rząd, ażeby w jak najkrótszym czasie przedłożył do konstytucyjnego traktowania projekt ustawy o należytościach, systematycznie opracowany, uchylający wszystkie obowiązujące obecnie ustawy i przepisy o stemplach i należytościach, uwzględniający przy tem potrzebę uproszczenia postanowień prawnych i ulżenia ludności.

Wnioski uchwalono.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku posła Stanisława Badeniego w przedmiocie zmiany ustawy o kosztach zakładania i utrzymywania szkół ludowych i o funduszach szkolnych. Sprawozdawca poseł Wojciech Dzieduszycki.

Komisya wnosi projekt ustawy o kosztach zakładania i utrzymywania szkół ludowych, który ma na celu zrównanie prestacyi opłacanych przez gminy i obszary dworskie.

Następnie wnosi komisya projekt zmiany ustawy o władzach nadzorczych i okręgowych dla szkół ludowych w tym kierunku, aby reprezentant obszaru dworskiego zasiadał w Radzie szkolnej miejscowej bez względu na to, jakie podatki obszar dworski opłaca, — nadto, aby także delegat Wydziału powiatowego był członkiem Rady szkolnej miejscowej. Komisya proponuje dalej w projekcie ustawy, aby tak delegat Wydziału powiatowego jako też reprezentant obszaru dworskiego posiadali takie samo prawo zawieszania uchwał, jak przewodniczący rady szkolnej miejscowej. To samo prawo przysłużać ma także większości reprezentantów gminy w radzie szkolnej miejscowej, przez co równorzędność reprezentantów gminy i obszaru dwoskiego zostanie zachowaną.

W końcu proponuje komisya następujące rezolucye:

I. Sejm upoważnia Radę szkolną krajową, ażeby na podstawie dobrowolnej umowy ze stronami konkurencyjnemi, zamieniała zobowiązania dobrowolne tych stron do składania pewnej oznaczonej kwoty pieniężnej na cele szkolne, na obowiązek uiszczania odpowiadającego tejże kwocie procentu dodatków od podatków bezpośrednich wraz z dotychczasowymi dodatkami rządowymi.

II. Sejm wzywa Rząd, a względnie Radę szkolną krajową, aby na najbliższej sesyi przedłożył Sejmowi wnioski do zmiany tyt. I i tyt. III ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu szkół ludowych, z dnia 2 maja 1873 r., oraz ustawy z dnia 2 lutego 1885 o urządzeniu publicznych szkół ludowych tudzież wydziałowych.

P. Potoczek zabrał głos, aby imieniem włościan swego klubu wyrazić wnioskodawcy St. Badeniemu i Sejmowi szczerą wdzięczność. Na wnioski komisyi zgadza się w zupełności i za nimi głosować będzie (*Brawo*).

P. Romańczuk zarzuca przedewszystkiem, że organ ruski *Narodna Czasopyś*, bałamuci, zdaniem jego, ludność ruską, twierdząc, że wniosek ten nie wyszedł od posłów ruskich; pragnie więc szan. poseł wyjaśnić genezę tego wniosku. Oświadcza on, że w roku 1887 na ankiecie szkolnej p. Romanowicz domagał się przyjęcia ciężarów szkolnych na fundusz ogólno krajowy.

Mowca wówczas oświadczył, że czuje wdzięczność dla p. Romanowicza, a domagał się równocześnie zrównania ciężarów gmin i obszarów dworskich na 7 proc. Ale wnioski te w ankiecie upadły; natomiast przyjęto wnioski p. Małeckiego o podwyższenie ciężarów dworskich do 6 proc.

Wydział krajowy wystąpił z takim wnioskiem przed Sejm — ale sprawa załatwioną nie została. P. Szczepanowski domagał się również w Sejmie reformy. Mowca podnosi to dla tego, aby nie sądzono, że posłowie demokratyczni polscy i ruscy nie podnosili tego.

Uznaje jednak w pełni zasługę hr. Stanisława Badeniego zwłaszcza w kierunku znalezienia większości. Kończy uznaniem dla wnioskodawcy (*brawa*).

P. Rutowski zaznacza, że ustawa ta będzie doniosłą w rozwoju szkolnictwa. Wszyscy witamy ją z uznaniem, jako zapowiedź lepszej przyszłości. Jest rzeczą niską rozwodzić się dziś, jakie czynniki stworzyły tę ustawę. Wyglądałoby to na spór mandarynów chińskich, która część składowa prochu jest lepszą.

Ustawa wyszła od wszystkich, ale hr. Badeni był tym, który owoc dojrzały strząsnął z drzewa i za to należy mu się uznanie. My winniśmy się cieszyć, że wreszcie ustawa ta przychodzi do skutku, dziś nie wolno myśleć, że jakakolwiek część obywatelstwa usuwa się od ciężarów i obowiązków, gmach szkolnictwa narodowego staje dziś na barkach całego kraju.

Jeżeli inne kraje mają wyższą oświatę, to dla tego że z wyższem natężeniem, z większą ofiarnością nad nią pracowano. Hasła same nie starczą. Jeżeli w epoce 1830 r. porównamy Galicyę z Czechami, to zobaczymy, że dziś dopiero mamy to, co oni mieli wówczas, ale w szczegóły dziś zapuszczać się nie można — dziś z uznaniem należy powitać tę ustawę i cieszyć się lepszą przyszłością. (*Brawa*).

P. Wojciech Dzieduszycki zaznacza w kilku słowach stanowisko swoje i komisyi. Przedewszystkiem dziś o ofiarności kast i warstw mówić nie można — ofiarność dziś jest rzeczą ogółu, który już warstw i kast nie zna (*brawa*). Ale chwila ofiary nie zawsze przychodzi — chwila ofiary jest momentem rzadkim. Gdy ona nadejdzie wszyscy obywatele składają tę ofiarę chętnie, bo czują jej potrzebę.

Dalej wyjaśnia p. hr. Dzieduszycki stanowisko komisyi w kodyfikowaniu ustawy, której szczegóły podaliśmy w swoim czasie. Główną tendencyą komisyi było utrzymanie równomierności obowiązków i ciężarów.

Doniosłość ustawy polega na tem, że kończy się epoka, w której szkole przyznawaliśmy główne znaczenie lokalne — a rozpoczyna się okres, w którym szkolnictwo staje się momentem życia narodowego.

Niech Bóg dopomoże, aby to co my zaczynamy dobry owoc wydało. (*Brawo*).

Przystąpiono do dyskusyi szczegółowej. Pierwszy zabrał głos p. Abrahamowicz, oświadczając, iż nie zamierza stawiać poprawek, ale w sposób koleżeński zamierza w formie pytań do pana sprawozdawcy wywołać interpretacyę poszczególnych paragrafów.

Poseł Antoniewicz obawia się, aby to, co będzie zniżone gminie tytułem prestacyi nie szło na korzyść obszaru dworskiego.

P. Bobrzyński zaznacza, iż fundusz krajowy przyczyniał się prawie zawsze do pokrycia pensyi nauczyciela. Jeśli więc gdzie gmina miała na pokrycie pensyi nauczyciela znaczne funduszе prywatne, to korzystał z tego tylko fundusz krajowy, ale nigdy — jak to obawia się p. Antoniewicz — strona druga t. j. obszar dworski.

Nowa ustawa pociąga fundusz krajowy także do pokrycia kosztów realnych t. j. na utrzymanie budynków szkolnych. Z chwilą uchwalenia ustawy spadnie na Radę szkolną wielki ciężar wydania przeszło 4.000 orzeczeń w sprawach szkolnych dla poszczególnych gmin.

P. Dzieduszycki Wojciech udzielił również uspokajających wyjaśnień pp. Abrahamowiczowi i Antoniewiczowi.

(J. E. ks. Metropolita Sembratowicz objmuje przewodnictwo).

W dalszej dyskusyi szczegółowej przemawiali pp. Abrahamowicz, Bobrzyński, Romanowicz, St. Badeni, i sprawozdawca p. Woj. Dzieduszycki. Pp. Abrahamowicz i Romanowicz stawiali poprawki, którym sprzeciwiali się pp. St. Badeni i sprawozdawca. Ten ostatni prosił, aby nie stawiano poprawek do ustawy zaproponowanej przez komisyę, gdyż inaczej spaczoną zostanie łatwo główna myśl ustawy.

(JE. Ks. Marszałek obejmuje napowrót przewodnictwo).

W dalszej dyskusyi szczegółowej domagał się p. Abrahamowicz, aby w ustawie była wyraźniej wypowiedziana zasada, iż jeśli strony interesowane na pokrycie wydatków nadzwyczajnych, a mianowicie na budowę, rozszerzenie i przebudowę budynków szkolnych, miały ponosić więcej jak po 40 proc. dodatków bezpośrednich przez trzy lata, wówczas nadwyżkę pokryć ma bezwarunkowo fundusz szkolny krajowy.

Mowca postawił formalny wniosek, aby odnośny paragraf odesłano do komisyi dla zastanowienia się.

P. St. Badeni wyjaśnił mowcy, że ustawa postanawia wyraźnie to. czego pos. Abrahamowicz sobie życzy. Tylko p. Abrahamowicz miał na myśli w swem przemówieniu tylko strony interesowane, a komisya szkolna myślała równocześnie o funduszu szkolnym krajowym, aby ten nie został zbytecznie obciążony.

W ustawie powiedziano wyraźnie, że Rada szkolna miejscowa może żądać, aby fundusz szkol. kraj. pokrył nadwyżkę ponad wydatek 120 prc. podatków bezpośrednich, ale zasiłki mogą być udzielane tylko w granicach kwoty corocznie na ten cel w budżet szkolny krajowy wstawionej. Od Sejmu zatem zależeć będzie, jaką kwotę na ten cel przeznaczy, a Rada szkolna kraj tylko w granicach kredytu przyznawać będzie mogła zasiłki.

Jeżeli ten fundusz zostanie wyczerpany, wówczas będzie musiała Rada szkolna odroczyć budowę szkół niektórych do lat następnych. Mowca sprzeciwia się stanowczo wnioskowi p. Abrahamowiczao odesłanie do komisyi tego paragrafu (*brawa*).

P. Abrahamowicz postawił, oprócz formalnego wniosku odesłania paragrafu o wydatkach nadzwyczajnych, także 3 poprawki po przemówieniu jednak posła St. Badeniego, jedną z tych poprawek cofnął.

Dwie poprawki stylistyczne p Abrahamowicza przyjęła komisya, poczem powyższe postanowienie uchwalono.

W dalszym ciągu przyjęto obie ustawy bez zmiany, oraz zaproponowane przez komisyę rezolucye.

Z powodu spóźnionej pory ks. Marszałek przerwał dalsze obrady.

P. Romanowicz odpowiedział na interpelacyę p. Okuniewskiego, że w sprawie rzekomego uwalniania przez nauczyciela uczniów w szkole uzupełniającej przemysłowej w Kołomyi od nauki języka ruskiego, — zarządzi Wydział kraj. dochodzenia.

P. Sękowski interpelował Wydział kraj., czy jest w zasadzie za założeniem szkoły niższej rolniczej w powiecie Mieleckim.

Koniec posiedzenia godz. 3, min. 35; następne w poniedziałek o godz. 10 przed południem.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał przedwczoraj przed południem ogólnych posłuchań, o godzinie 3 popołudniu przyjął na prywatnej audyencyi księcia Kumberland, poczem odwiedził Najd. Arcyksiężnę Maryę Immakulatę.

Wieczorem odbył się w apartamentach cesarskich obiad dworski, na który otrzymali zaproszenie przeważnie dostojnicy wojskowi.

Najj. Pani po dłuższym pobycie na Maderze przybyła dnia 8 b. m. w najlepszem zdrowiu na pokładzie yachtu „Greif" do portu w Gibraltarze, gdzie zamierza zabawić około tygodnia. Następnie odpłynie Monarchini, jak donosi prywatna depesza, do Malagi, zkąd przedsięweźmie krótką wycieczkę do Grenady.

Wedle dotychczasowych dyspozycyi Najj. Pani ma powrócić w połowie kwietnia

do Wiednia, poczem oboje Najj. Państwo zamierzają udać się na dwutygodniowy pobyt do Budapesztu, gdzie odbędzie się wielkie przyjęcie u Dworu.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik z Najd. Swoją Małżonką i Córkami przybędzie w połowie bieżącego miesiąca na dłuższy pobyt do Meranu.

Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor wyjechał przedwczoraj wieczorem na kilkutygodniowy pobyt do Włóch.

Berneńska rada miejska uchwaliła na wniosek burmistrza, obchodzić w sposób uroczysty przypadający na r. 1898 jubileusz pięćdziesięcioletnich rządów Najj. Pana. Burmistrz wezwał radę do uczynienia odnośnych wniosków. Krążą pogłoski, że magistrat zamierza zaprojektować wzniesienie przed ratuszem pomnikowego muzeum miejskiego.

Izba dep. Sejmu węgierskiego rozpoczęła przedwczoraj trzecią sesyę obecnego okresu prawodawczego. Po ukonstytuowaniu, co nastąpi dzisiaj, Izba oznaczy termin dla rozpoczęcia obrad nad projektem ustawy o nowem prawie małżeńskiem.

Izba wybrała ponownie obu dotychczasowych wiceprezydentów, Perczela i hrabiego Teodora Andrassego.

Dziennik Poznański podając korespondencyę uzupełniającą opis znanych scen barbarzyńskich, jakie zaszły podczas zamknięcia kościoła katolickiego w Krożach na Żmudzi zapewnia, iż wbrew doniesieniom pism, gubernator Klingenberg, który był głównym sprawcą owych scen nie otrzymał dotychczas dymisyi i pozostaje najspokojniej na dotychczasowem swem stanowisku. Znalazł on możnego protektora w generał-gubernatorze wileńskim p. Orżewskim, który dokłada wszelkich starań, aby p. Klingenbergerowi nie spadł włos z głowy. Korespondent pisma poznańskiego przypomina przy tej sposobności że właśnie minęło lat siedm, jak w Kęstajciach na Żmudzi gubernator Mielnickij skasował kościół strzeżony przez 500 Żmudzinów, którzy żadną miarą wyjść nie chcieli. Gromadę całą wywleczono z kościoła, przyczem naturalnie nie obeszło się bez bicia; potem zaaresztowano 43 osób. Za to gubernator dostał dymisyę. Teraz p. Klingenberg pomimo, iż postępowanie jego było bez porównania brutalniejszem, nadal urzęduje.

Cała prasa niemiecka poświęca artykuły traktatowi handlowemu Niemiec z Rossyą. Nie ma prawie dziennika, któryby występował przeciwko traktatowi. Wszystkie organa liberalne oświadczają się za nim, jedynie *Kreuz Ztg.*, organ agraryuszów, trwa na stanowisku opozycyjnem a zdaje się, że za nią pójdzie i jej stronnictwo.

Do *Schlesische Ztg.* piszą z Berlina, że należy uważać za rzecz pewną, iż traktat z Rossyą pozyska większość w parlamencie, ale prawdopodobnem jest, iż większość ta będzie mniejszą, niżeli przy głosowaniu za traktatem z Rumunią. Większość centrum zapewne będzie głosowała za traktatami. Zdaje się, że na to wpłynie obawa, iż w razie odrzucenia traktatu albo kanclerz ustąpiłby, albo parlament zostałby rozwiązany, czego politycy centrum chcieliby uniknąć. Polscy posłowie oświadczą się prawdopodobnie za traktatem.

W Magdeburgu odbył się w tych dniach wiec polski, który uchwalił wysłać delegacyę do ks. biskupa paderbornskiego z prośbą o ustanowienie dla Polaków katolików saskiej części dyecezyi paderbornskiej polskiego kapłana, wyznaczenie mu zakresu działania i pewnych stałych środków utrzymania, do których powiększenia Polacy przyrzekają się przyczynić.

Z Petersburga donoszą, że nota rządu rossyjskiego w sprawie traktatu handlowego z Austryą, zostanie w tych dniach wysłana do Wiednia. Nota rzeczona ma być natychmiast wzięta pod rozpoznanie, chodzi bowiem o to, żeby traktat handlowy był zawarty jeszcze przed wiosną.

Z Belgradu donoszą do *Pol. Corr.*: Nowy minister skarbu Mijatovicz natychmiast po objęciu teki przystąpi do wyrównania wszelkich handlowo-politycznych i cłowych różnic i kwestyi spornych, zachodzących pomiędzy Serbią a Austro-Węgrami. Stanie się to na wyraźne życzenie prezydenta ministrów, Simicza, który stara się usunąć wszelki zarodek nieporozumień w stosunkach obu państw.

P. Simicz przybędzie za dni kilka do Wiednia, celem wręczenia listów odwołujących go z dotychczasowej posady posła przy Najw. Dworze wiedeńskim.

W pałacu książęcym w Sofii odbył się z niezwykłą okazałością chrzest nowonarodzonego księcia Borysa. Obrzędu kościelnego dokonał arcybiskup katolicki Filipopolu, msgr. Menini. Rodzicami chrzestnymi byli książę Parmy i księżna Klementyna sasko-kobursko-gotajska. Przy ceromonii byli obecni ministrowie z małżonkami, prezydenci trybunału kasacyjnego i najwższego trybunału, wyżsi oficerowie załogi sofijskiej, prefekt miasta oraz dostojnicy dworscy. Podczas uczty książę Parmy wzniósł toast na cześć księcia Borysa, przyjęty entuzyastycznemi okrzykami: *hurra!*

Köln. Volks Ztg., dziennik katolicki, dowiaduje się ze strony bezwzględnie wiarygodnej, iż w połowie r. 1893 nuncyusz wiedeński liczne zażalenia katolików w Rossyi zebrał jako podstawę do ostatniej encykliki przeciw Rossyi, którą zamierzał był ogłosić Ojciec św. Leon XIII, jednak odstąpił już wówczas od tego zamiaru wskutek interwencyi ambasadora francuskiego przy Watykanie.

Prezes ministrów włoskich Crispi we środę wieczorem powrócił już z Neapolu do Rzymu; stan jego zdrowia jest już zadowalniający. — *Agenzia Italiana* donosi, że szef sztabu generalnego Primerano, w towarzystwie pięciu oficerów tego sztabu, w ciągu lutego uda się na zachodnią granicę alpejską, ażeby przekonać się o stanie fortyfikacyj i zdać sprawę z tego, czy nie będą potrzebne nowe warownie. Stan oblężenia na Sycylii ma być, jak głoszą, zniesiony w d. 15 lutego.

Moniteur de Rome zaprzecza, jakoby broszura hr. Soderiniego była istotnie inspirowaną przez Papieża.

Na onegdajszem nabożeństwie żałobnem za duszę Piusa IX w kościele św. Piotra w Rzymie, byli obecni kardynałowie, ciało dyplomatyczne i liczni pobożni. Papież, który cieszy się zupełnem zdrowiem, udzielił błogosławieństwa.

Carnot przyjął na audyencyi delegatów konferencyi sanitarnej. Prezydent miał przemowę, na którą odpowiedział delegat Austro-Węgier, hr. Kuefstein.

W prasie francuskiej coraz częściej i coraz powszechniej omawiana jest sprawa przyszłego wyboru prezydenta rzeczypospolitej. Rządy p. Carnota kończą się z jesienią b. r., a ponowna jego kandydatura nie ma najwięcej szans powodzenia wobec smutnych wypadków, jakimi się era p. Carnota zaznaczyła. Świeżego tematu do dziennikarskiej dyskusyi nad wyborem jesiennym dostarczyła mowa, jaką w niedzielę wypowiedział w Lyonie Godefroy Cavaignac, były minister marynarki i generalny sprawozdawca komisyi budżetowej. Cavaignac jest dotychczas obok samego Carnota i Périera najpoważniejszym kandydatem do godności prezydenta, jakkolwiek słynną swoją mową, domagającą się jaskrawego światła w sprawie panamskiej, zraził sobie republikanów oportunistycznych i radykalnych. Mowa lyońska najwyraźniej miała na celu rozproszyć złe wrażenie, którego pamięć z tamtych czasów pozostała aż do dziś dnia; Cavaignacowi chodziło o przejednanie obozu radykalnego i dla tego oświadczył się za jednym z najważniejszych punktów radykalnego programu, za przeprowadzeniem progresywnego podatku dochodowego. O ile pozyskało to Cavaignacowi sympatyę radykalnych, o tyle musiało odstręczyć mu serca dawnych jego przyjaciół. *Journal des Débats* w stanowczych słowach gani enuncyacyę Cavaignaca i głośno nad nią ubolewa.

Izba wyższa załatwiła bil o radach parafialnych, w którym poczyniła kilka ważnych zmian, zwalczanych przez rząd.

Lord cywilny admiralicyi, Robertson, wypowiedział mowę, w której oświadczył, że stan angielskich statków wojennych jest wyborny. Program rządowy jest tego rodzaju, że Anglia nie może utracić stanowiska, jakie w stosunku do innych narodów dzisiaj zajmuje. Program trzymany jest w tajemnicy dlatego, ażeby inne mocarstwa nie mogły stosować się do Anglii.

Dnia 12, w poniedziałek, zbiera się znowu parlament angielski.

Królowa angielska zamianowała naczelnego dowódzcę armii egipskiej Kitschenera baszę, oraz prawnego doradcę kedywa Scotta, kawalerami orderu św. Michała i św. Grzegorza.

Królowa Wiktorya przybędzie dnia 24 marca do Florencyi i zabawi tam przez jeden miesiąc. W pierwszych dniach kwietnia odwiedzą królowę Wiktoryę królestwo włoscy.

Lord Cromer chorował przez kilka dni na influenzę. Abbas-basza — jak donosi *Pol. Corresp.* — codziennie dowiadywał się o jego zdrowie.

Angielska Izba lordów załatwiła bil o radach kościelnych, poczyniwszy w nim wiele ważnych poprawek, które rząd nadaremno zwalczał.

W Anglii w Birmingham odbył się wielki wiec katolicki pod przewodnictwem arcybiskupa Westminsteru kardynała Vaughana. Ten ostatni wniósł na wiecu następującą rezolucyę w sprawie szkolnej: „Dobro Anglii wymaga, aby w publicznych elementarnych szkołach uczono nauk chrześciańskich i aby przy rozdzielaniu pieniędzy na naukę elementarną, przestrzegano ściślej bezstronności.“ Kardynał uzasadniał swój wniosek w dłuższem przemówieniu. Oświadczył że nie jest przeciwny ogólnemu szkolnemu przymusowi, ale rodzice powinni rozstrzygać o tem, w jakiej religii mają być wychowywane ich dzieci. Młodzież uboga powinna pobierać naukę religii kosztem państwa. Ale właśnie dlatego opodatkowani mają prawo wymagać, aby kontrola nad szkołami także do nich należała. W kierownictwie szkół muszą również brać udział delegaci rodziców, zaś inspektorowie władz lokalnych mają baczyć, żeby pieniądze obywateli nie były źle używane. Rezolucyę uchwalono jednomyślnie.

Tygodnik angielski *Speaker* ogłasza w ostatnim swoim numerze główne zarysy planu reform irlandzkich, który rzekomo unioniści liberalni zamierzają przeciwstawić gladstońskiemu homerulowi. *Speaker* twierdzi, iż ma tę wiadomość z wiarogodnego źródła. Projekt ten Chamberlaina i jego przyjaciół miał być przedstawiony jednemu z najwybitniejszych przywódców torysów (mowa tu prawdopodobnie o Balfourze), który go przyjął wcale życzliwie. Obecnie usiłują unioniści dowiedzieć się, co powiedzą na to Irlandczycy, których projekt ten ma uszczęśliwić. Jeżeli go parneliści i antyparneliści wprost nie odrzucą, to będzie on służył w przyszłej kampanii wyborczej, jako hasło wojenne unionistów, przeciw znienawidzonemu homerulowi. Główne punkta tego nowego programu irlandzkiego są następujące: Zniesienie urzędu lorda namiestnika; utworzenie pięciu wielkich zgromadzeń narodowych, t. j. mniej więcej sejmów, dwóch dla Anglii, a po jednym dla Szkocyi, Irlandyi i Walii, oraz uposażenie przez rząd Uniwersytetu katolickiego w Irlandyi. Następnie, cztery prowincyonalne sejmy na wyspie Zielonej mają posiadać takie same atrybucye, jakie służą radom hrabstw w Anglii. Parlament ogólnopaństwowy w Londynie pozostanie nadal. Utrzymują jednak, że Chamberlain, zapytany, co może być prawdy w tej wiadomości, odpowiedział, że unioniści żadnego takiego projektu nie ułożyli, ani układać nie myśleli.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Waszyngtonu pod datą 22 stycznia b. r. Około 200 Czechów, Polaków i innych Słowian, osiadłych w Pittsburgu, założyło swój własny klub polityczny w tym celu, aby dla Słowian, zamieszkałych w większych miastach Północnej Ameryki wywalczyć większe uznanie w życiu publicznem, niż go dotychczas doznają. Mają być zatem we wszystkich większych miastach, gdzie dostateczna ilość Słowian się znajduje, założone, podobnie jak w Pittsburgu, kluby, które starać się mają o polityczne wykształcenie swych członków, a przedewszystkiem o uzyskanie dla nich prawa amerykańskiego obywatelstwa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 lutego. Wśród niezwykle licznego udziału świata lekarskiego i naukowego, tudzież innych kół towarzyskich, dalej młodzieży uniwersyteckiej i tłumów publiczności, odbył się wczoraj popołudniu pogrzeb prof. Billrotha. W kościele św. Doroty, dokąd przybył Najd. Arcyksiążę Rainer, oraz PP. Ministrowie i naczelnicy władz, pożegnał zwłoki znakomitego chirurga i uczonego w podniosłych słowach proboszcz ks. Zimmermann. Na cmentarzu centralnym przemawiali: dziekan Vogel, Gussenbauer i Chrobak.

Wiedeń, 10 lutego. (*Tel. pryw.*) Tutejsze stowarzyszenie przemysłowe „Gewerbeverein“, zamierza urządzić w r. 1898 na cześć jubileuszu pięćdziesięcioletnich rządów Najj. Pana, powszechną wystawę austryacką.

Wiedeń, 10 lutego. (*Tel. pryw.*) Telegraficznie zarządzone odroczenie Sejmu vorarlberskiego, nastąpiło przed posiedzeniem komisyi wojskowej, na którem miało nastąpić głosowanie nad znaną nowelą do ustawa o obronie krajowej.

Wiedeń, 10 lutego. Komisya gminna i komisya dla zmiany ordynacyi wyborczej Sejmu dolno-austryackiego, oświadczyły się za wprowadzeniem bezpośrednich wyborów w gminach wiejskich.

Wiedeń, 10 lutego. Członkowie wielu wybitnych korporacyj i grono poważnych osób zgromadzili się wczoraj w lokalu Stowarzyszenia przemysłowego, celem naradzenia się nad obchodem uroczystości półwiekowego jubileuszu panowania Jego Ces. Mości. Po wyczerpującej dyskusyi, uchwalono, ze względu na to, że uroczystość powinna być ogólno-austryacka, złożyć wielką komisyę, w której byłyby reprezentowane wszystkie odnośne korporacye.

Wiedeń, 10 lutego. Wczoraj odbyło się w Mödling zebranie około 2000 pozbawionych pracy robotników. Z powodu, iż kilku mowców przemawiało w sposób gwałtowny przeciw Rządowi, komisarz policyi rozwiązał zebranie. Mniej więcej 400 robotników podążyło w tłumnym pochodzie pod ratusz, wydano bowiem hasło urządzenia tam większej demonstracyi. Policya jednak powstrzymała pochód. Robotnicy rozeszli się, nie stawiając oporu.

Berno, 10 lutego. W Sejmie oświadczył Namiestnik, iż spodziewa się, że wkrótce już będzie mógł przedłożyć projekt regulacyi rzeki Morawy. Ogólny koszt tej regulacyi obliczony jest na 10 i pół miliona zł., z czego na Austryę przypada 3 i pół mil., a na Węgry reszta. Na wiosnę odbędzie się wzdłuż całej rzeki lokalna ekspertyza projektowanej regulacyi. Oświadczenie to Namiestnika przyjęto gorącymi i długotrwałymi oklaskami.

Bregencya, 10 lutego. Z polecenia Najj. Pana Sejm został wczoraj zamknięty.

Paryż, 10 lutego. Według depeszy gubernatora Sudanu wyruszył pułkownik Bonnier w d. 12 stycznia, wraz z całym sztabem z Timbuktu. Kolumna jego została pod Gedan zaskoczona wśród snu przez nieprzyjaciela i nie mogła stawić oporu. Jeden kapitan z pewną liczbą żołnierzy zdołał zbiedz. Wszelkie badania i poszukiwania okazały się niemożliwemi, ponieważ nieprzyjaciel wciąż krąży w pobliżu miasta. Ludność miasta pragnie spokoju i przyjęła Francuzów dobrze, nawet bardziej oddalone okolice kazały oznajmić Francuzom gotowość poddania się. (Patrz artykuł: „Z Francyi“ *P. R.*)

Paryż, 10 lutego. Wszystkie dzienniki omawiają fakt wycięcia w pień ekspedycyi pułkownika Bonnier i przemawiają za energicznemi zarządzeniami, któreby przywróciły zachwianej powadze Francyi w Afryce centralnej poprzednią świetność.

Dyrektor banku eskomptowego, Soubayran, wskutek wniesionych na zarząd tej istytucyi skarg, został aresztowany. Krąży pogłoska, iż postanowiono przeprowadzić likwidacyę tego banku.

Petersburg, 10 lutego. Car o tyle już czuje się zdrowym, iż przyjmie osobiście raporta ministrów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 lutego 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 360·50, Akcye kolei państwowej 312·75, Akcye tytoniowe 205·50, Anglo-austryackie 157·—, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 110·75, Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 258·—, 4½-prc. listy zast. banku krajowego 100·50, 4½ prc. pożyczka krajowa z roku 1883 100·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·40. Usposobienie silne.

Wiedeń, 10 lutego 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 56·—, Węgierskie akcye kredytowe 433·25, Akcye anglo-austryackie 157·50, Akcye banku Union 263·25, Akcye kokolei Karola Ludwika 217·50, Akcye kolei Północnej 292·50, Akcye kolei Południowej 110·—, Losy tureckie 64·40, Akcye kolei państwowej 312·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 264·—, Akcye kolei węgierskiej Północno wschodniej 97·20, Wiedeńskie losy komunalne 173·—, Akcye tytoniowe 205·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·25, Akcye kolei Elbetal 244·25, Akcye banku dla krajów koronnych 257·20, 4-prc. węgierska renta złota 117·60, Akcye banku związkowego 131·40, Rubel papierowy 1·34·75, Węgierska renta papierowa 95·05, Usposobienie silne

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/8 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy . . .	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8.16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	11·33	—
Do Suczawy	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.36	—	—	—	10.56
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·36	—	10.56
Do Nowosielicy . . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 36	—	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga . . .	6.36	—	-	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	8.01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10·26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 10 lutego 1894.

Hotel Imperial.

PP· M. hr. Wolański z Panszówki, M. hr. Rey z Pecławia, A· hr. Łoś z Królestwa Polskiego, W. br. Miltitz z Maksymówki, W Zahayski z Wiednia, H. Fraenkel z Brodów, S. R. Kosiński ze Stanisławowa, S. Bursztyn z podwołoczysk, S. Libronowicz z Krakowa.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się Cennik towarów kolonialnych i win z handlu St. Markiewicza we Lwowie, w Rynku pod l. 42.

Wystawy i muzea

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do g. 6 po południu. — Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 10 lutego 1894.

	płacą walutą austr. zł	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	25	219	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	262	—	265	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	367	—	377	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100	80	101	50
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	70	110	40
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4½ pr. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	20	98	90
4pr. w. a. los. w 52 l.	98	20	98	90
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	20	97	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—	102	70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „ 4 „ „ . .	95	50	96	20
„ „ „ 4% koronowej	95	90	96	60
Losy miasta Krakowa	24	25	26	25
„ „ Stanisławowa . .	42	—	44	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	89	5	99
Napoleondor	9	90	10	03
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1 31.—		1 35·-	
„ papierowy . . .	1 33.75		1 35.75	
100 marek niemieckich	61	20	61	70

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 lutego 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97 95	98.15
luty-sierpień	97.90	98.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.75	97.95
kwiecień-październik	97.75	97.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147 50	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	145.50	146. –
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	159.—	159.50
„ „ 1864 po 100 zł.	197.25	198.—
„ „ 1864 po 50 zł.	196.—	197.—
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	159.50	160.10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	120.35	120.55
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.40	97 60

2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.

	płacą	żądają
Bukowiny	105.10	105.40
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95.10	96.10

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	155.25	156.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	358.50	359.--
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	670 —	680.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40 pr.	-.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	257.50	258.--
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1015.—	1017.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	95.90	96.30
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	439.—	442. –
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2910.—	2930.—
Kol. Kar Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	263.50	264.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	312.25	312.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	194.—	196. ·
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	203.50	204 50

4. Listy zastawne losowane.

	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	122.25	123.25
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.40	99 20
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.75	116.50
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	114.75	115.25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—,—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w41 l. wyl.	98.40	98.75
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	101.—	101.50
Banku anst: węg. 4½ pr.	99.90	100.70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.50	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	100.50	101.—
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98.—	98.75

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.--	100.50
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100.—	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.—	89.—
z r. 1884 . . .	96.20	97.—
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.75	106.75
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.—	143.--

6. Losy.

	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	194.75	195.50
Clarego po 40 zł. m. k.	57.50	58.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	144.—	148.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.—	25 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.—	25.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	63.—	64.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.25	57.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.80	19 30
„ „ węg „ po 5 zł.	13.—	13.25
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 100 zł. a. w.	—.—	— —
Salma po 40 zł. m. k.	72.—	73.—
St. Genois po 40 zł, m. k.	69.—	71.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	43.—	44.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144.—	147.—
„ „ po 50 zł. a. w. . .	68.—	72.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	48.—	49.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—

7. Weksle (za 3 miesiące).

	płacą	żądają
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.--	—.—
Londyn za ft. szt.	125.65	125.80
Paryż za 100 fr.	49.95·—	50..—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski mon.	5.95.—	5.97·—
„ pełnej wagi	5.93.—	5.95.—
Korona	—.—·—	—.—·—
20-frankówka	9.96.5—	9.97·5·—
Rosyjski półimperyał	—.—·—	—.—·—
Talar związkowy	—.—·—	—.—.—
Srebro	—.—·—	—.—·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4542 (841 3—3)

Dnia 26 lutego i dnia 29 marca 1894 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Nk. 30 w Odrowążu objętej ½ wyk. hip. l. 29 na 1098 zł. 50 ct oszacowanej, celem zaspokojenia wierzytelności dr. Ernesta Geisslera w kwocie 280 zł. z pn.

Cena wywołania 1008 zł. 50 ct.

Wadyum 109 zł. 85 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jan Łabuda naczelnik gminy w Odrowążu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, d. 26 grudnia 1893.

L. 4400 (824 3—3)

W Brzosteckim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 10 marca 1894 i w dniu 13 kwietnia 1894 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż 1/7 części realności pod l. k. 41 w Nawsiu brzosteckiem położonej, według wykazu hipot. l. 69 ks. gruntowej katastralnej gminy Nawsie brzosteckie Antoniego Kobaka własnej, na zaspokojenie wierzytelności Rubina Platnera w kwocie 67 zł. 90 ct. w. a. z pn.

Na pierwszym terminie ta 1/7 część realności tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 910 zł. 85 ct.

Wadyum 92 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz pan Antoni Furgalski w Brzostku.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzostek, d. 9 stycznia 1894.

L. 10431 (393 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia od Ozyasza Rokacha sum 250 zł., 250 zł., 250 zł.. 250 zł., 250 zł:, 250 zł, a. w. z pn. przymusową publiczną licytacyę realności w Bełzie położonej wyk. hip. l. 511 księgi gruntowej gminy katastralnej Bełz objętej, dłużnika Ozyasza Rokacha własnej, na dzień 14 marca 1894 i na dzień 18 kwietnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano w biurze II. tut. sądu.

Cena wywołania 15000 zł. a. w.

Wadyum 1500 zł.

Na pierwszym terminie realność tą nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej takowej.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hip. egzekwowanej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś z Bełza.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 11 listopada 1893.

L. 19247 (634 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 507 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Leizora Mandla w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 166 gminy Kałusz objętej dłużnika Seliga Schaffera własnej na dniu 14 marca 1894 i 18 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 51 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Mieczysław Stanecki w Kałuszu.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 20 grudnia 1893.

L. 7756 (621 3—3)

W dniach 13 marca i 23 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya połowy realności Franciszki Osada w Rozborzu okrągłym położonych wyk. hip. l. 51 i 104 ks. gr. gm. Rozbórz okrągły objętych na rzecz Herca Goldmana peto 114 zł. 36 ct.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Protokół oszacowania i wyciąg tabularny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Pruchnik, 20 grudnia 1893.

L. 13900 (746 3—3)

C. k. Sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Berla Weinbergera w kwocie 500 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż sumy 50 zł. w stanie biernym realności whl. 406 gminy Gorlice objętej Wolfa Hoffmana własnej tudzież w stanie biernym realności whl. 433, realności whl. 457 gminy Gorlic obj. tych Wolfa Hoffmana własnych i realności whl. 556 tejże gminy objętej Barucha i Freidli Wilków własnej dawniej na Löbla Bindigera a obecnie na rzecz Eidli z Langsamów Bindigerowej a mianowicie na dzień 13 marca i 10 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 500 zł. a. w.

Wadyum 50 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Sleczkowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice. dnia 23 grudnia 1893.

L. 9013 (721 3—3)

W Sądzie tut. odbędzie się dnia 13 marca i dnia 17 kwietnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano licytacya połowy realności objętej, wyk. hipot. 101 księgi gruntowej gminy katastralnej Radymno i połowy realności objętej wykazem hip. 16 księgi grunt. gminy kat. Skołoszów dłużniczki Anny Jackowskiej własnych, na rzecz Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników pto 750 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania pierwszej 1375 zł., zaś drugiej realności 350 zł.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem p. Władysława Janickiego c. k. notaryusza w Radymnie.

Radymno, 5 grudnia 1893.

L. 9014 (722 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, dnia 13 marca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 kwietnia 1894 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności objętej wykazem hipotecznym 101 ks. grunt. gminy kat. Radymno i połowy realności objętej wykazem hipot. 16 księgi gruntowej gminy kat. Skołoszów Jędrzeja Jackowskiego własnych, tudzież całej realności objętej wykazem hipot. 225 księgi gruntowej gminy katastralnej Radymno Marcina Popkiewicza własnej, pto 700 zł. z pn.

Cenę wywołania połowy realności wh. 101 Radymno 1175 zł., połowy realności wh. 16 Skołoszów 350 zł. zaś realności 225 Radymno 1000 zł. w. a.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowanie i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Władysława Janickiego.

Radymno, 5 grudnia 1893.

L. 11698 (821 3—3)

W dniach 9 marca i 9 kwietnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Franciszka Krawczyka w kwocie 55 zł. 70 ct. z pn. publiczna licytacya realności pod nk. 135 w Bestwinie położonej lwh. 135 objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 850 zł.

Wadyum 85 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Cieszyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 9 stycznia 1894.

L. 10864 (825 3—3)

C. k. Sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Wacława Pieniążka w kwocie 30 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Męcinie wielkiej położonej whl. 110 objętej masy spadkowej Władysława Jankowskiego własnej na dzień 27 lutego i 3 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dr. Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania, wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, 4 listopada 1893.

L. 9878 (531 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu w dniu 14 marca 1894 i w dniu 16 kwietnia 1894 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności whl. 338 ks. grunt. gminy Dulcza wielka objętej, Antoniny 1o Wolińskiej 2o Jaroszowej własnej, i realności whl. 2 księgi gr. gminy Wulka dulecka objętej, Antoniny Wolińskiej własnej.

Cena wywołania wynosi ad a) 280 zł., zaś ad b) 200 zł.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.

Radomyśl, d. 16 listopada 1893.

L. 11295 (345 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia prawomocnie wywalczonej kwoty 9 zł. 21 ct., kosztów egzekucyi w kwocie 1 zł. 04 ct., tudzież kosztów już poprzednio przyznanych w kwocie 4 zł. 07 ct. i 9 zł. 54 ct. a. w. jakoteż kosztów obecnie poniżej przyznanych w kwocie 8 zł. 96 ct. a. w. na rzecz Dyonizego Kozaka odbędzie się dnia 14 marca 1894 i 19 kwietnia 1894 o godz. 10 przed południem w tymże c. k. sądzie egzekucyjna sprzedaż ciała hipotecznego dłużnika Andrucha Szarawary własnego w Ostapiu położonego wykazem hipotecznym l. 742 księgi gruntowej dla gminy kat. Ostapie objętego wierzytelności tej za hipotekę służącego.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie zostanie wynosi 400 zł. a wadyum 40 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 11 października 1893 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Andrucha Deputata z Ostapia.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 31 grudnia 1893.

L. 18097 (818 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Towarzystwa dla kredytu i oszczędności w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 155 złr. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Jüdes Habera i Israela Habera w Kołomyi pod Nr. 287 położonej wyk. hip. l. 672/V. dz. ks. grun. m. Kołomyi objętej w dwóch na dzień 13 marca 1894 i 17 kwietnia 1894, każdym razem na godzinę 10 rano wyznaczonych terminach, w biurze 5, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1383 złr. 63 ct. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 140 złr. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli kurator w osobie adw. dr. Trachtenberga z substytucyą adw. dr. Kraśnickiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja 2 grudnia 1893.

L. 4977 (851 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości Menaschego Zwicka w kwocie 455 zł. w. a. odbędzie się w budynku sądowym dnia 21 lutego 1894 i dnia 28 marca 1894 o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 586 w Brzozowie położ nej, whl. 520 realności księgi gruntowej gminy Brzozów tudzież połowa realności whl. 847 ks. gr. gminy Brzozów objętej, Antoniego Janasa i Anieli Janas własnych.

Cenę wywołania co do realności whl. 520 jest kwota 400 zł. zaś co do połowy realności lwh. 847 kwota 300 zł. w. a. za pomocą sądowego ocenienia wywaleziona.

Chcący ubiegać się przy licytacyi złożą do rąk komisyi sądowej zadatek co do realności lwh. 520 w kwocie 40 zł., zaś co do połowy realności lwh. 847 w kwocie 30 zł. a to w gotowiźnie lub w papierach publicznych.

Dla nieznanych wierzycieli hipot. ustanowiony został kuratorem Emil Witkiewicz z Brzozowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

W Brzozowie, d. 18 grudnia 1893.

L. 24787 (863 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Wilhelma Redischa, jako prawonabywcy Szymona Klirsfelda sumy 110 zł. w. a. z pn. licytacyą realności Konstancyi Wysockiej własnej, wyk. hipot. 13 ks. gr. gminy Zamarstynów objętej, na dzień 5 marca 1894 i na dzień 3 kwietnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano w biurze IV.

Cena wywołania 735 zł.

Wadyum 73 zł. 50 ct.

Na pierwszym tarminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Dobrzański.

Lwów, 18 grudnia 1893.

L. 8070 (833 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 2000 zł. w dniach 3 kwietnia 1894 i 4 maja 1894 w sądzie o godzinie 10 rano, realność pod lk. 6 w Lednicy dolnej lwh. 121 ks. gr. gminy Lednica dolna objęta, przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 3210 zł.

Zakład 321 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 6 października 1893 do hipoteki weszli do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 14 grudnia 1893.

L. 596 (876 1—3)

C. k. Sąd powiatowy mdlg. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 11 rat po 6 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności w Ostrowczyku położonej, wedle wyk. hip. l 179 gminy Ostrowczyka nieobjętej masy spadkowej po Hryńku Padus własnej, tudzież realności wykazem hip. 268 dla gm. Ostrowczyk Mikołaja Kozłowskiego własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na dniu 6 marca 1894 i na dniu 10 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie a to na pierwszym za cenę wywołania a) pierwszej realności 394 zł., b) drugiej za 165 zł. lub wyżej tejże zaś na drugim także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 2/3 części wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10% ceny ocenienia.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipot. adw. dr. Billet w Złoczowie.

Resztę warunków, protokół oszacowania mogą być w tutejszym sądzie przejrzane.

Złoczów, dnia 23 stycznia 1894.

L. 25374 (875 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Złoczowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonej pretensyi dr. Hławatscha przeciw Ferdynandowi Stepan a względnie przeciw jego spad kobiercom odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 6 marca 1894 i 10 kwietnia 1894 każdym razem godzinie 10 przed południem licytacyjna sprzedaż 6/12 części ciała hipotecznego dla gminy Sassów l. wyk. 761 i całego ciała hipotecznego dla tejże gminy l. wyk. 766 Ferdynanda Stepana Janowego własnych, z tem że wspomniane ciało hipoteczne na powyższym terminie tylko za lub wyżej, na drugim nawet poniżej ceny szacunkowej łącznie oba ciała sprzedane zostaną.

Cena szacunkowa obu ciał hipotecznych wynosi 1675 zł.

Poręczne zaś przy licytacyi złożyć się mające wynosi 167 zł. 50 ct.

Bliższe warunki i protokół oszacowania mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono adw. dr. Billeta w Złoczowie.

Złoczów, 22 stycznia 1894.

L. 593 (874 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 300 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż 30/60 części realności w Zarzeczu położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 109 gminy Zarzecze tudzież 15/60 części ciała hipotecznego l. wyk. 155 dla tejże gminy Zarzecze Anny Treut własnych, w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Nestora Koniuszewskiego na dniu 6 marca 1894 i na dniu 10 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, a to na pierwszym za cenę wywołania 497 zł. 50 ct. lub wyżej tejże, na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10% ceny ocenienia.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipot. adw. dr Billet w Złoczowie.

Złoczów, d. 23 stycznia 1894.

L. 29392 (872 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zniesienia wspólnej własności z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności Wojciecha i Tomasza Pochroniów objętej wyk. hip. l. 20 księgi grunt. gm. Dąbrówka infułacka.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w sądzie tntejszym w dwóch terminach a to: dnia 8 marca i 10 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 765 zł. 42 ct., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 76 zł. 54 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu powiatowego.

Tarnów, 21 grudnia 1893.

L. 844 (889 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie, zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 35 zł. w. a. odbędzie się na rzecz Ruchli Auerbach w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 342 gm. kat. Słoboda rung objętej dłużniczki Wasylyny Debluk własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 12 marca i 16 kwietnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Henryk Szeib c. k. notaryusz w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 15 zł. w. a.

Peczeniżyn, 20 stycznia 1894.

L. 4827 (884 1—3)

W dniach 12 marca i 11 kwietnia 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 282 lwh. 282 i 1/4 części posiadłości lwh. 474 w Skawie położonej Franciszki Dziwisz własnych na rzecz Józefa Ferka o 40 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 310 zł. i 10 zł. w. a.

Wadyum 31 zł. i 1 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Piotra Michałka.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 15 stycznia 1894.

L. 3808 (907 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Pawelca w sumie 80 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 7 marca i 4 kwietnia 1894 każdym razem o godz. 10 z rana w budynku sądowym przymusowa publiczna sprzedaż całej realności lwh. 395 oraz 14/42 części posiadłości lwh. 431 księgi gr. gminy Czarny Dunajec dłużniczki Maryanny Bielańskiej własnych.

Cena szacunkowa 596 zł. 67 ct.

Wadyum 60 zł.

Reszta warunków licytacyjnych leży do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza dr. Weigla w Czarnym Dunajcu.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 4 stycznia 1894.

Konkursa.

L. 57 (868 1—3)

Na mocy Rozporządzenia Wysokiego c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 26 stycznia 1894 l. 6565, ogłasza podpisana Dyrekcya konkurs na posadę rzeczywistego nauczyciela dla nauki o [illegible]ach, rysunków geometrycznych i rysunków ornamentalnych.

Z posadą tą, obsadzić się mającą od dnia 1 października 1894, łączy się płaca 1200 zł. rocznie, dodatek aktywalny 300 zł. rocznie, jakoteż prawo uzyskania z czasem 5 kwinkwenniów po 200 zł. w. a.

Podania wystosowane do Wysokiego Ministerstwa wyznań i oświecenia, przesłać należy na ręce Dyrekcyi, i zaopatrzyć w curriculum vitae, dalej w dowody zawodowego uzdolnienia, jak niemniej w dowód dokładnej znajomości języka polskiego.

Termin konkursu upływa z dniem 10 marca 1894.

Z Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej.

W Krakowie, dnia 6 lutego 1894.

L. 25 (814 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie celem stałego obsadzenia.

I. Przy szkole 6 klasowej męskiej w Drohobyczu;

1) na jedną posadę nauczyciela starszego z płacą 700 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie tudzież, 2) na jedną posadę nauczyciela młodszego z płacą 420 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

II. Przy 3 klasowej szkole mięszanej na Zadwórnem w Drohobyczu, na jedną posadę starszego nauczyciela z płacą 700 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie ewentualnie na jedną posadę młodszego nauczyciela przy którejkolwiek innej szkole w Drohobyczu z płacą 420 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

III. Przy 2 klasowej szkole w Jasienicy solnej na posadę młodszej nauczycielki z płacą 300 zł. a. w.

IV. Przy szkołach jedno klasowych z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem a to:

1) w Bilczu 297 zł. 55 ct. gotówką i dochodem z pola 2 zł. 45 ct., 2) w Bystrzycy, 3, w Radeliczu 297 zł. 98 ct. i dochodem z gruntu 2 złr. 2 ct., 4) Rybniku 5, Rychcicach po ruskiej stronie 296 zł. 96 ct. i dochodem z gruntu 3 zł. 3 ct., 6) Tustanowicach, 7) Tynowie 296 zł. 7 ct. i użytkiem z gruntu 3 zł. 93 ct., 8) w Urozu, 9, Winnikach 10) w Załokciu.

W szkołach pod I. i II. język wykładowy polski, w innych pod III. i IV. ruski.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść należycie udokumentowane podania zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną i wykaz lat służby za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu najpóźniej do 15 marca 1894, późniejsze podania nie będą uwzględnione.

Ubiegający się o posadę starszego nauczyciela przy szkole 6 klasowej mają się wykazać patentem do szkół wydziałowych z III. grupy ewentualnie świadectwem z ukończonego kursu rysunkowego przy szkole przemysłowej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Drohobycz, dnia 2 lutego 1894.

L. 1132 (864)

Konkurs.

Posada sędziego powiatowego w Tłustem w VIII. klasie rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub o posadę sędziego powiatowego w innem miejscu w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 28 lutego 1894 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu.

Lwów, dnia 5 lutego 1894.

L. 107 (866 1—3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

I. Na dwie posady młodszych nauczycieli przy sześciuklasowej szkole męskiej w Żywcu i na posadę młodszej nauczycielki przy pięcioklasowej szkole żeńskiej w Żywcu z płacą roczną po 300 zł. i 30 zł. dodatku na mieszkanie.

II. Na posadę starszej nauczycielki przy pięcioklasowej szkole żeńskiej w Żywcu z płacą roczną 450 zł. i 45 zł. dodatku na pomieszkanie.

III. Na posady młodszych nauczycieli lub nauczycielek przy szkołach dwuklasowych: w Jeleśni, Łodygowicach i Ślemieniu, do każdej z tych posad przywiązana jest płaca roczna 300 zł.

IV. Na posady samoistnych nauczycieli lub nauczycielek przy szkołach jednoklasowych: w Koszarawie, Soli, Szaum, Słotwinie i Sporyszu, do każdej z tych posad jest przywiązana płaca roczna 300 zł. i wolne pomieszkanie.

We szystkich tych szkołach jest język wykładowy polski.

Kompetenci o posady przy szkołach pięcioklasowych w Żywcu winni co najmniej posiadać kwalifikacyę do nauczania języka niemieckiego w szkołach o wykładowym języku polskim.

Kompetenci o wyżej wymienione posady winni swe należycie udokumentowane podania wnieść za pośrednictwem swej c. k. Rady szkolnej okręgowej, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żywcu najdalej w terminie sześciotygodniowym, licząc od pierwszego ogłoszenia tego konkursu w dzienniku urzędowym.

Później wniesione podania nie będą brane pod rozwagę.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Żywiec, dnia 6 lutego 1894.
Przewodniczący: c. k. Starosta.

L. 120 (867 1—3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

1. Na posadę rzym. katol. katechety przy 5 klas. szkole męskiej w Podgórzu z płacą 600 zł. i 60 zł. dodatku na pomieszkanie.

2. Na taką samą posadę przy szkole 5 klas. żeńskiej w Podgórzu.

3. Na posadę nauczyciela religii mojżeszowej przy szkołach 5 klas. męskiej i żeńskiej w Podgórzu z płacą 600 zł. i 60 zł. dodatku na pomieszkanie.

4. Na posady młodszych nauczycieli z płacą 300 zł. przy 4 klasowej szkole w Gdowie i 2 klas. szkołach w Bieżanowie, Mogilanach i Raciechowicach.

5. Przy szkołach 1 klas. z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w Nowej wsi, Raciborsku, Rzeszotarach, Sidzinie, Stadnikach, Stryszowej i Zakliczynie ad Siepraw.

Do płacy nauczycieli w Rzeszotarach wlicza się dochód z $2^{1}/_{2}$ morgi gruntu w rocznej kwocie 1 zł. 66 ct.

Ubiegający się o jednę z powyższych posad nauczyciele i nauczycielki winni wnieść podanie należycie udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do końca marca bieżącego roku.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Wieliczce, dnia 30 stycznia 1894.

L. 266 (899 1—3)

Concurrenz Kundmachung.

Vom k. k. Lottoamte zu Lemberg wird bekannt gemacht, dass die k. k. Lemberg-Brünner Kollektur Nr. 204—592 in Lemberg Łyczakower Gasse Nr. 1 im Wege der öffentlichen Concurrenz zu verleihen ist.

Der bisherige jährliche Provisionsertrag dieser Kollektur betrug bei einem je 5 prz. Provisionsbezuge nach dem Durchschnitte der Jahre 1891—3 für beide Spielsammlungen zusammen 1076 fl. 34 kr. Als Lottocaution werden 2600 fl. im effectiven Werthe gefordert und es können die näheren Bedingungen beim k. k. Lottoamte in den üblichen Amtsstunden eingesehen werden.

Vom k. k. Lottoamte für Galizien und Bukowina.
Lemberg, am 9 Februar 1894.

Upadłości.

L. 6561 (897 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Salamona Leiby Platza handlarza szczeci i pierza we Lwowie, przy ul. Rzeźnickiej $10^{2}/_{4}$, względnie masy spadkowej.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu ck. Sekretarzowi Klossowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. Kostrakiewicza, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 7 marca 1894 godz. 11 przed południem w ts. Senacie III.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, według przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 kwietnia 1894 i podać ją na terminie na dzień 9 maja 1894 godzinę 11 przed południem, w ts. Senacie III. wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, dnia 7 lutego 1894.

Wyroki prasowe.

L. 836 (869)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał prasowy w Kołomyi ogłasza niniejszem, że treść artykułu umieszczonego w czasopiśmie Narod Nr. 2 z dnia 15 stycznia 1894 pod tytułem Polityczny ohlad, a mianowicie w ustępach 3 i 4 tego artykułu poczynających się od słów „W tu samu poru“ a kończących się na słowach „ut figura docet“ zawiera znamiona występku z §. 305 i 302 uk., zaś w dalszych ustępach 5 i 6 tego samego artykułu poczynających się od słów „W Prazi widbuwaje sia teper“ a kończących się w słowach „i smiło pidemo ruka w ruku“ znamiona występków z §. 300 i 305 uk. nie mniej art. VIII. ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 8 dz. pp. ex 1863 w skutek czego dalsze rozszerzanie tego artykułu zabrania się a nakład skonfiskowany ma być zniszczony.

Kołomyja, 4 lutego 1894.

Kuratele.

L. 8686 (859 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce ustanawia kuratelę nad Justyną z Lewickich Leniową z Isaj z powodu marnotrawstwa.

Kuratorem mianuje się Demiona Iwaniuka z Isaj.

Turka, dnia 30 sierpnia 1893.

L. 681 (844 2—4)

C. k. sąd obwodowy w Samborze uznaje pannę Albinę Roubicek ze Sambora za umysłowo chorą i stawia ją pod kuratelę.

Sambor, 20 stycznia 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2456 (839 2—3)

Kundmachung

des k. k. Finanzministeriums in Betreff der Ausfolgung neuer Couponsbogen zu den Obligationen der einheitlichen Staatsschuld (4.2perc. Silber- und Notenrente) zu 1000 fl.

Mit Rücksicht auf die im Laufe des Jahres 1894 eintretende Fälligkeit des letzten der zu den Obligationen der Silber- und Notenrente zu 1000 fl. hinausgegebenen Coupons werden hiemit für die Hinausgabe neuer Couponsbogen folgende Bestimmungen getroffen:

1. Die Ausgabe der neuen Couponsbogen, welche 18 Halbjahrscoupons zu 21 fl. mit den Fälligkeitsterminen

1. Juli 1894 bis 1. Jänner 1903, beziehungsweise
1. October 1894 bis 1. April 1903,
1. August 1894 bis 1. Februar 1903,
1. November 1894 bis 1. Mai 1903

und einen Talon enthalten, wird bezüglich der Silberrente mit Jänner-Juli-Verzinsung von jetzt ab,

der Silberrente mit April-October-Verzinsung am 1. April 1894,

der Notenrente mit Februar-August-Verzinsung am 1. Februar 1894 und

der Notenrente mit Mai-November-Verzinsung am 1. Mai 1894 beginnen.

2. Die neuen Couponsbogen können erhoben werden:

a. bei der k. k. Staatsschuldencasse in Wien;

b. bei den k. k. Ländercassen ausserhalb Wien (Landeshauptcassen, Finanz-Landescassen, Landeszahlämtern) und bei den k. k. Steuerämtern;

c. bei der kön. Staatscentralcasse in Budapest, den kön. Staatscassen in Budapest und Agram und bei den kön. Steuerämtern in Neusohl, Debreczin, Fiume, Kaschau, Klausenburg, Hermannstadt, Fünfkirchen, Pressburg, Oedenburg, Szatmar, Szegedin, Temesvar und Esseg;

d. in Amsterdam, Antwerpen, Basel, Berlin, Breslau, Brüssel, Cöln, Darmstadt, Dresden, Frankfurt a M., Genf, Hamburg, Leipzig, London, Mailand, Mannheim, München, Paris, Stuttgart und Zürich bei den an diesen Plätzen bekanntzugebenden Vermittlungsstellen.

3. Bei der Staatsschuldencasse haben die Parteien, wenn sie mehr als einen Talon beibringen, die Talons mittelst Consignationen, getrennt nach der Gattung (Silber- oder Notenrente) und nach den Zinsenterminen, einzureichen.

Ueber mehrere Consignationen derselben Gattung ist ein Summarium mit Angabe der Anzahl der Pakete und der Stückzahl der Talons jedes Termines beizubringen.

Einzelne Talons sind ohne Consignation einzureichen, doch ist auf der Rückseite solcher Talons der Name und Wohnort des Einreichers anzusetzen.

Einzelne überreichte Talons werden sogleich liquidirt und die dafür gebührenden neuen Couponsbogen noch am Einreichungstage den Parteien ausgefolgt.

Für die mit Consignation eingereichten Talons wird ein Rückschein ausgegeben und hiebei der Partei der Zeitpunkt mitgetheilt, zu welchem die entsprechenden Couponsbogen gegen Abgabe des Rückscheines behoben werden können.

4. Bei den im Punkte 2 b., c. und d. genannten Vermittlungsstellen sind die Talons mittelst in duplo ausgestellter Verzeichnisse einzureichen, welche die wesentlichen Merkmale der Talons (Gattung, Nummer, Umwechslungstermin) enthalten und von der Partei unter Angabe ihres Wohnortes gefertigt sein müssen.

Für die Talons jedes Termines ist ein abgesondertes Verzeichniss zu verfassen.

Die eingereichten Talons werden von der Vermittlungsstelle mit der Bestätigung der Anmeldung versehen und sodann der Partei unter Angabe des Zeitpunktes, zu welchem die Couponsbogen erhoben werden können, zurückgestellt.

Zur angegebenen Zeit werden der Partei die neuen Couponsbogen gegen Beibringung und unter Einziehung der mit der Bestätigung der Anmeldung versehenen Talons ausgefolgt werden.

Die Erhebung der Couponsbogen kann nur bei derjenigen Vermittlungsstelle stattfinden, bei welcher die correspondirenden Talons zum Zwecke der Couponsbogens-Erhebung präsentirt und mit der Anmeldungsclausel versehen worden sind.

5. Die neuen Couponsbogen werden an die Parteien in allen Fällen unentgeltlich verabfolgt.

Wien, am 28 December 1893.

L. 474 (860 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Pytłowanego jako wierzyciela hipotecznego w sprawie egz. gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi przeciw Piotrowi Serafinowiczowi o 1200 złr. z powodu wykazania, płynności i praw pierwszeństwa wierzytelności do ceny kupna realności wyk. hip. 718, 795 i 321 gminy Zborów objętych termin na dzień 30 stycznia 1894 wyznaczony został i że dlań kuratorem adw. dr. Naglera w Zborowie ustanowiono polecając Janowi Pytłowanemu, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Zborów, dnia 22 stycznia 1894.

L. 311 (829 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Filipa Kreutza, że przeciw niemu wniosła ewangelicka gmina w Stadłach pozew de praes. 11 stycznia 1894 o zapłatę 34 zł 88 ct., który do rozprawy drobiazgowej z terminem na dzień 26 lutego 1894 zadekretowano i ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi p. dr. Schayerowi doręczono.

Rzeczą jest pozwanego na terminie się stawić lub kuratorowi odpowiedniej informacyi udzielić.

C. k. Sąd powiatowy.
Stary Sącz, dnia 14 stycznia 1894.

L. 10866 (823 2—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Elkę Perlmutter, Freidę Hirschhorn i Srula Perlmutter, iż Leibe Semla z Budzanowa w sprawie sumarycznej Laji Eti dw. im. Schutzman przeciw Jakóbowi Leibowi dw. im. Strum i tow. pto 300 złr. a. w. z pn. na kuratora dla nich ustanowiono i poleca im się, by przy terminie do rozprawy na dzień 19 marca 1894 o godzinie 9 rano wyznaczonym, albo sami się zgłosili lub też z ustanowionym dla nich kuratorem się porozumieli, lub też innego obrońcę sobie wybrali, gdyż złe skutki z powodu zaniedbanej obrony wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.
Budzanów, dnia 6 grudnia 1893.

(862 2—3)

P. Dr. Leon Goldfarb, adwokat w Kołomyi, doniósł, iż z dniem 1 marca 1894 zamierza przesiedlić się z Kołomyi do Sokala.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 9 grudnia 1893.

L. 182 (827 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jędrzeja i Józefa Kumiegów, iż przeciw nim i innym wnieśli Benedykt Mazurkiewicz, Aniela Szczeklik, Anna Mazurkiewicz, Antonina Mazurkiewicz i Michał Bączek skargę de pras. 9 stycznia 1894 l. 182 o 583 złr. 28 ct. i 379 zł. 92 ct. w. a., na skutek której termin do rozprawy ustnej w tymże sądzie na dzień 8 marca 1894 wyznaczonym został.

Wzywa się tedy niewiadomych z miejsca pobytu Jędrzeja i Józefa Kumiegów, aby swemu kuratorowi w osobie Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza z Pilzna wszelkich środków dowodowych do obrony dostarczyli, lub innego pełnomocnika sądowi wskazali w przeciwnym razie złe skutki zaniechania tego sami sobie przypisać muszą.

C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 19 stycznia 1894.

L. 10.520. 900

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości w myśl §. 42 część I. przepisów wykonawczych do ustawy wojskowej plan podróży i czynności komisyi poborowych, ustanowionych dla głównego poboru wojskowego w roku 1894 w Galicyi.

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisyi poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat dla którego pobór odbywa się	Miejsce poboru		Dnie podróży w miesiącu marcu	Dnie podróży w miesiącu kwietniu	Dnie czynności w miesiącu marcu	Dnie czynności w miesiącu kwietniu
C. i k. Komenda I. korpusu w Krakowie.								
		Bochnia	Bochnia		16. Wieliczka		2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15.	
		Wieliczka	Wieliczka		31. Dobczyce		17, 19, 20, 21, 22, 28, 29, 30.	
			Dobczyce			6. Skawina		2, 3, 4, 5.
			Skawina			11. Kraków		7, 9, 10.
	1	Kraków miasto	Kraków					12, 13, 14, 16, 17 18, 19, 20, 21.
		Chrzanów	Chrzanów		9. Krzeszowice		1, 2, 3, 5, 6, 7, 8.	
			Krzeszowice		15. Kraków		10, 12, 13, 14.	
13	2	Kraków okręg	Kraków				16, 17, 19, 20, 21. 22, 28, 29, 30.	
		Nowy Sącz	Nowy Sącz		18. Biecz		1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12. 13, 14, 15, 16, 17.	
		Gorlice	Biecz		27. Gorlice		19, 20, 21, 22.	
			Gorlice			4. Grybów	28, 29, 30, 31.	2, 3.
	1	Grybów	Grybów					5, 6, 7, 9, 10, 11.
		Limanowa	Limanowa		13. Nowy Targ		1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.	
20	2	Nowytarg	Nowytarg				14, 15, 16, 17. 19. 20. 21.	
		Biała	Oświęcim		4. Biała		1, 2, 3.	
			Biała		15. Żywiec		5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14.	
	1	Żywiec	Żywiec				16, 17, 19, 20, 21, 22, 28, 29. 30, 31.	
		Wadowice	Kalwarya		7. Zator		1, 2, 3, 5, 6.	
			Zator		11. Wadowice		8, 9, 10.	
			Wadowice		27. Myślenice		12, 13, 14, 15, 16, 17, 19.	
		Myślenice	Myślenice			3. Jordanów	28, 29, 30, 31.	2.
56	2		Jordanów			7. Maków		4, 5, 6.
			Maków					9, 10, 11.
		Tarnów	Tarnów		16. Dąbrowa		1. 2. 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15.	
		Dąbrowa	Dąbrowa		31. Brzesko		17, 19, 20. 21, 22, 28, 29, 30.	
	1	Brzesko	Brzesko			12. Wojnicz		2, 3. 4, 5, 6, 7, 9. 10, 11.
			Wojnicz					13, 14, 16, 17.
		Jasło	Jasło		18. Brzostek		1, 2, 3. 5. 6. 7, 8. 9, 10. 12. 13, 14. 15. 16. 17.	
57	2	Pilzno	Brzostek		22. Pilzno		19, 20, 21.	
			Pilzno				28, 29, 30, 31.	2, 3.
C. i k. Komenda X. korpusu w Przemyślu.								
		Stryj	Skole		1. Skole		2, 3, 5, 6, 7.	
			Stryj		7. Stryj		8, 9, 10, 12, 13, 14, 15.	
		Żydaczów	Mikołajów		16. Mikołajów		17, 19, 20.	
			Żydaczów		21. Żydaczów		22, 27, 28, 29, 30, 31.	
		Dolina	Bolechów			1. Bolechów		2, 3, 4, 5.
			Dolina			6. Dolina		7, 9, 10, 11, 12.
			Rożniatów			12. Rożniatów		13, 14, 16.
9.	1	Kałusz	Kałusz			17. Kałusz		18, 19. 20, 21, 23. 24, 25. 26.
		Przemyśl	Przemyśl				1. 2, 3, 5, 6, 7. 8, 9, 10.	
			Krzywcza		11. Krzywcza		12, 13, 14.	
		Brzozów	Dynów		14. Dynów		15, 16, 17.	
			Brzozów		18. Brzozów		19. 20, 21, 22, 27, 28, 29.	
		Dobromil	Bircza		30. 31 Bircza			2, 3, 4, 5.
10.	1		Dobromil			6. Dobromil		7. 9, 10, 11.
		Kolbuszowa	Kolbuszowa				1, 2, 3, 5, 6, 7. 8, 9, 10, 12, 13.	
		Tarnobrzeg	Tarnobrzeg		14. Tarnobrzeg		15, 16. 17, 19, 20, 21, 22, 27. 28, 29.	
		Mielec	Mielec		30. Mielec		31.	2, 3. 4, 5, 6, 7, 9. 10, 11.
		Ropczyce	Dębica			12. Dębica		13, 14, 16.
	1		Ropczyce			17. Ropczyce		18, 19. 20, 21, 23. 24, 25, 26.
40.	2	Rzeszów	Rzeszów				1, 2, 3. 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13. 14, 15, 16. 17, 19, 20, 21, 22.	
		Sanok	Rymanów				2, 3, 5, 6.	
			Sanok		7. Sanok		8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17.	
		Krosno	Krosno		18. Krosno		19. 20, 21, 22, 27. 28, 29, 30, 31.	2, 3.
		Lisko	Ustrzyki dolne			4. Ustrzyki dolne		5, 7, 9, 10, 11.
45.	1		Lisko			12. Lisko		13. 14, 16, 17, 18. 19, 20. 21.
		Drohobycz	Drohobycz				3, 5, 6, 7, 8. 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16. 17.	
		Sambor	Sambor		18. Sambor		19, 20, 21, 22, 27, 28, 29, 30, 31.	
		Staremiasto	Staremiasto			1. Saremiasto		2, 3, 4. 5, 7, 9.
77.	1	Turka	Turka			10. Turka		11, 12, 13, 14, 16 17, 18.

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisyi poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat dla którego pobór odbywa się	Miejsce poboru		Dnie podróży w miesiącu		Dnie czynności w miesiącu	
					marcu	kwietniu	marcu	kwietniu
	1	Rawa	Rawa			.	1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14.	
		Mościska	Mościska				1, 2, 3, 5, 6, 7, 8.	
			Sądowa Wisznia		8. Sądowa W.		9, 10, 12, 13, 14.	
		Jaworów	Krakowiec		15. Krakowiec		16, 17, 19, 20.	
			Jaworów		21. Jaworów		22, 27, 28. 29, 30, 31.	
		Gródek	Janów			1. Janów		2, 3, 4, 5, 7, 9.
			Gródek			10. Gródek		11, 12, 13, 14.
89.	2	Rudki	Rudki			15. Rudki		16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24, 25.
		Nisko	Nisko				1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.	
		Łańcut	Leżajsk		13. Leżajsk		14, 15, 16, 17, 19, 20.	
			Łańcut		21. Łańcut		22, 27, 28, 29, 30, 31.	2, 3, 4, 5, 6, 7, 9.
		Cieszanów	Cieszanów			10. Cieszanów		11, 12, 13, 14, 16. 17.
	1		Lubaczów			18. Lubaczów		19, 20. 21, 23, 24, 25, 26.
90.	2	Jarosław	Jarosław				1, 2, 3, 5, 6, 7. 8. 9, 10. 12. 13, 14, 15, 16.	

C. i k. Komenda XI. korpusu we Lwowie.

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisyi poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat dla którego pobór odbywa się	Miejsce poboru		Dnie podróży w miesiącu marcu	Dnie podróży w miesiącu kwietniu	Dnie czynności w miesiącu marcu	Dnie czynności w miesiącu kwietniu
		Trembowla	Trembowla		1. Trembowla	.	2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10.	
		Tarnopol	Mikulińce		11. Mikulińce		12, 13, 14, 15.	
			Tarnopol		16. Tarnopol		17, 19, 20, 21, 22, 27, 28, 29, 30, 31.	
		Zbaraż	Zbaraż			1. Zbaraż		2, 3, 4, 5, 7, 9, 10, 11, 12.
15.	1	Skałat	Skałat			13. Skałat		14, 16, 17, 18, 19, 20. 21, 23, 24, 25.
		Kołomyja	Kołomyja				6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 19.	
		Sniatyn	Śniatyn		20. Śniatyn		21, 22, 27, 28, 29, 30, 31.	
		Kossów	Kossów			12. Kossów		13, 14, 16, 17, 18, 19, 20.
24.	1							
		Lwów powiat	Lwów				1. 2. 3. 5, 6. 7, 8. 9, 10, 12, 13.	
		Lwów miasto	Lwów				14, 15, 16. 17, 19, 20, 21, 22.	
		Sokal	Sokal		27. Sokal		28, 29, 30, 31.	2, 3, 4, 5, 7.
30.	1	Zółkiew	Żółkiew			8. Żółkiew		9, 10, 11, 12. 13, 14. 16, 17, 18.
		Buczacz	Buczacz				1, 2, 3, 5, 6, 7, 8. 9, 10. 12, 13, 14, 15.	
		Brzeżany	Brzeżany		16. Brzeżany	.	17, 19. 20, 21, 22. 27, 28, 29, 30, 31.	
	1	Podhajce	Podhajce			1. Podhajce		2, 3, 4, 5. 7, 9, 10, 11.
		Rohatyn	Rohatyn				1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.	
		Bóbrka	Bóbrka		13. Bóbrka		14, 15. 16, 17, 19, 20, 21, 22, 27. 28.	
55.	2	Przemyślany	Przemyślany		29. Przemyślany		30, 31.	2, 3. 4, 5, 7, 9.
		Horodenka	Horodenka				1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10.	
		Tłumacz	Tłumacz		11. Tłumacz		12, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 22.	
		Stanisławów	Stanisławów		22. Stanisławów		27, 28, 29, 30, 31.	2, 3, 4, 5, 7.
		Bohorodczany	Bohorodczany			8. Bohorodczany		9, 10. 11, 12, 13, 14.
58.	1	Nadwórna	Nadwórna			15. Nadwórna		16, 17, 18, 19, 20, 21, 23.
		Kamionka	Kamionka				1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.	
		Złoczów	Złoczów		13. Złoczów		14, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 22, 27, 28, 29, 30, 31.	2.
		Brody	Brody			3. Brody		4, 5, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17.
80.	1		Załośce			18. Załośce		19, 20, 21, 23.
		Zaleszczyki	Tłuste				1, 2, 3.	
			Zaleszczyki		4. Zaleszczyki		5. 6, 7, 8.	
		Czortków	Czortków		20. Czortków		21, 22, 27, 28, 29, 30, 31.	
		Husiatyn	Husiatyn			1. Husiatyn		2, 3, 4, 5, 7, 9, 10, 11, 12, 13.
		Borszczów	Borszczów			14. Borszczów		16, 17, 18, 19, 20, 21.
95.	1		Mielnica			22. Mielnica		23, 24, 25, 26.

Lwów, dnia 7. Lutego 1894.

L. 9167 (698 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Abrahama Friednera z Oleska, że celem prawidłowego doręczenia jemu tusądowej uchwały tabularnej z dnia 22 maja 1893 l. 3295, ustanowiono dla niego kuratorem ad actum p. Sueher Ber Krima z Oleska.

Wzywa się przeto Abrahama Friednera, by u wyżwymienionego kuratora zgłosił się, lub innego zastępcę sobie obrał, inaczej szkodliwe z tąd wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Olesko, 23 grudnia 1893.

L. 12907 (852 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Fabiana Kroka, że dnia 21 października 1893 l. 12907 powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Brzozowie przeciw niemu, Józefowi Leniowi i Wojciechowi Płonce pozew o zapłacenie kwoty 150 złr. z pn. wniosło, na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 13 lutego 1894 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla niego kuratorem Emila Witkiewicza z Brzozowa ustanowiono.

Wzywa się zatem Fabiana Kroka, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tutejszemu sądowi oznajmił, inaczej spór ten zostanie z ustanowionym kuratorem przeprowadzony, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

W Brzozowie, d. 7 stycznia 1894.

L. 7936 (843 1—3)

C. k. Sąd obwodowy mianuje adwokata dr. J. Flakowicza kuratorem z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Rotha w sprawie egzekucyjnej Mariem Uram przeciw Mojżeszowi Rothowi pto 150 zł., i wzywa tegoż kuranda, aby z ustanowionym kuratorem porozumiał się, lub innego zastępcę prawnego sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Sanok, dnia 31 grudnia 1893.

L. 164 (701 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieobecnego i z życia tudzież miejsca pobytu nieznanego Pinkasa Teifera nabywcę realności wykazem hip. 406 gminy katastralnej Niżniów objętej, iż dla niego w sprawie egzekucyjnej Józefa Boreckiego przeciw Izakowi Hermanowi o zapłacenie 750 zł. ustanowiony został p. Alfred Orski w Tłumaczu i temuż wszelkie uchwały się doręczać będzie.

Ma więc Pinkas Teifer z kuratorem się porozumieć, lub innego zastępcą sobie obrać.

Tłumacz, 14 stycznia 1894

L. 7639 (856 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie wzywa posiadacza zaginionej książeczki udziałowej Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką z dnia 31 maja 1884 l. 604 na kwotę 20 zł. opiewającej na rzecz ks. Kornela Obuszkiewicza wystawionej, ażeby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia edyktu licząc tem pewniej takową sądowi przedłożył, ileże inaczej takowa po upływie tego terminu jako nieważna wszelkiej wartości pozbawioną uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów, 13 września 1893.

L. 16323 (652 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej funduszu indemnizacyjnego przeciw Pessi Chodrower 2 zł., Karmin i innym o 5 zł. 25 ct. etc. niewiadomych z miejsca pobytu Chaima Nathana Chodrowera i Menische Racheli Chodrower odnośnie do edyktu dnia 24 marca 1885 l. 4758 w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej Nr. 196—198 i 200 z roku 1885 zawiadamia, iż dla nich w miejsce zmarłego kuratora dr. Ornsteina, (dr. Orskiego) kuratorem dr. Gross adwokat w Brodach ustanowiony został.

Brody, 17 października 1893.

L. 1366 (518 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany dla spraw cywilnych, zarządzając na prośbę Jeanetty Pamm postępowanie w celu umorzenia wydanego przez Filię c. k. uprz. akcyjnego galicyjskiego Banku hipotecznego w Krakowie l. 872/91 stwierdzającego, iż Jeanetta Pamm oddała tamże w dniu 10 maja 1892 w zastaw dziesięć sztuk losów węgierskiego czerwonego Krzyża a mianowicie: 1) serya 313 nr. 85, 2) serya 365 nr. 32, 3) serya 368 nr. 50, 4) serya 370 nr. 37, 5) serya 792 nr. 37, 6) serya 792 nr. 38, 7) serya 1052 nr. 35, 8) serya 1052 nr. 36, 9) serya 1059 nr. 46, 10) serya 1059 nr. 47, i na takowe otrzymała 50 zł. w. a. wzywa każdego posiadacza tegoż kwitu, ażeby go w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia 15 lutego 1894 okazał, tem pewniej, ileże inaczej kwit ten na ponowne żądanie Jeanetty Pamm za pozbawiony wszelkiej mocy prawnej uznanym zostanie.

Kraków, dnia 13 stycznia 1894.

L. 6102 (600 3—3)

C. k. Sąd powiatowy z powodu nabycia przez pierwszą węgierską galicyjską kolej żelazną od Iwana Horaka z parceli gruntowej l. 20 w Terle przestrzeni 34 sążni kw. i od Onufrego Sało i Józefa Ziemlańskiego z parceli gr. l. 55/1 w Terle przestrzeni 59 sążni kw. i w celu wpisu do karty stanu majątkowego części pierwszej I. węgierskiej galicyjskiej kolei żelaznej do kolejowej parceli gruntowej l. 3231 gmina Terło, wzywa się wszystkich, którzy przez przeniesienie tych gruntów do wykazu pierwszej węg. galic. kolei jako pokrzywdzeni się uważają, ażeby do 12 marca 1894 swe roszczenia zgłosili.

Prawa rzeczowe dnia przybicia edyktu w ck. sądzie powiatowym w Staremmieście lub po tymże dniu do powyższych nieruchomości nabyte przeciw Iwanowi Horakowi, Onufremu Sale i Józefowi Ziemłańskiemu nie będą uwzględnione przy wpisywaniu tych gruntów do księgi gruntowej kolejowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 12 grudnia 1893.

L. 9561 (631 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa wszystkich, w których ręku znajdować się może książeczka wkładkowa Towarzystwa zaliczkowego w Nowym Targu Nr. 282 oznaczona na imię ks. Józefa Dury opiewająca, na którą złożona jest w dniu 16 stycznia 1882 do artykułu kasowego 279 kwota 170 zł., w dniu 27 lutego 1882 do artykułu kasowego 1100 kwota 70 zł., w dniu 22 maja 1882, do artykułu kasowego 2569 kwota 290 zł., a któreto kwoty wraz z procentami w stosunku 6% wzgląd ie 5% od 1 stycznia 1893 obliczonymi wynoszą sumę 955 zł. 18 kr. a. w., aby książeczkę tę w ciągu jednego roku okazali, gdyż w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie tego terminu na powtórne żądanie domagającego się umorzenia, dokument ten za nieważny uznany będzie i Towarzystwo zaliczkowe w Nowym Targu i wystawca tej książeczki za zobowiązanie w tejże zawarte odpowiedzialnym nie będzie.

Nowy Sącz, 16 grudnia 1893.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

W krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie rozpoczyna się rok szkolny 1894/5 z dniem 5 kwietnia 1894.

Celem krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie jest teoretyczne i praktyczne wykształcenie młodzieży na ogrodników uzdolnionych do prowadzenia ogrodów miejskich.

Do szkoły tej może być przyjęty każdy kandydat, który:

1. wykaże się, że przynajmniej 15 rok życia ukończył, że odbył z dobrym postępem obowiązkową naukę w szkole ludowej, jest umysłowo i fizycznie zupełnie zdrów i nienagannych obyczajów,

2. w terminie przez Dyrekcyę oznaczonym złoży egzamin wstępny, służący do ocenienia, czyli kandydat jest w ogóle dostatecznie rozwinięty umysłowo, ażeby mógł korzystać z nauk w tej szkole udzielanych.

Kandydaci, którzy odbyli przynajmniej jednoroczną praktykę ogrodniczą a uczynią zadość powyż wymienionym warunkom mają pierwszeństwo do przyjęcia przed innymi.

Koszta utrzymania ucznia w zakładzie wynoszą 165 zł. w. a. rocznie.

Synowie ubogich rodziców przyjęci być mogą na koszt funduszu krajowego.

Każdy wstępujący do zakładu powinien być zaopatrzony w dostateczną bieliznę i dobre juchtowe obuwie.

Podania o przyjęcie wnosić należy najdalej do 15 marca 1894 do Dyrekcyi kraj. szkoły ogrodniczej w Tarnowie, która na żądanie udzieli wszelkich bliższych wyjaśnień. 150

Ogłoszenie. 225

Rozlosowanie dzieł sztuki między Członków Zjedn. Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych za rok 1893 odbędzie się w Krakowie podczas ogólnego Zgromadzenia dnia 18 marca 1894 r. Dyrekcya wzywa przeto wszystkich pp. Korespondentów i Członków Towarzystwa, którzy zalegają dotąd z opłatą za bilety (akcyę) przeznaczone, aby pieniądze za rozsprzedane, wraz z listami Członków oraz biletami nierozprzedanemi nadesłali najpóźniej do 28 lutego 1894 r., gdyż inaczej numera ich biletów będą wyłączone od udziału w losowaniu.

W Krakowie, 4 lutego 1894.

Dyrekcya Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.